

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.  
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.  
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15  
GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.  
Rękopisów redakcja nie zwraca.  
Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

TUTKI I BIBULKI

## ALTESSE

MOKKA - PEŁNOWATKI  
uzależniają każdy gatunek tytoniu.

### Dzisiaj w numerze:

Poseł Dr. Ozjasz Thon: Rewizjonistom na powitanie

Bernard Singer: Znaki zapytania

L. O.: W opinii francuskiej

Bgr.: Poezja i proza w gospodarstwie

W dodatku: LITERATURA, SZTUKA.

NAUKA

Mojżesz Waldmann: Twórczość malarska M. Appelbauma

S. Künstler: Bernarda Russela drogi do wolności

Dr. M. Korzennik: Start z niziny codzienności

Rozmównica redakcyjna

## Laval w drodze do Rzymu

Paryż, 4. 1. PAT. Odjazd ministra Laval do Rzymu stał się okazją do manifestacji przyjaźni francusko-włoskiej. Na dworcu zebrał się tłum publiczności, wiwatujący na cześć Laval. Zwłaszcza gorąco manifestowali licznie zebrani Włosi, krzycząc „evviva Francia”. Przed odjazdem Laval oświadczył dziennikarzom: „Szczęśliwy jestem, że jadę do Rzymu, aby umocnić przyjaźń między obu krajami i rad jestem, że będę mógł współpracować z Mussolinim w dziele bardziej, niż kiedykolwiek pożądanem — pojednania narodów.

Turyn, 4. 1. PAT. Dziś rano o godz. 9.15 przybył tu pociąg, wiozący ministra Laval i towarzyszące mu osoby. Minister wyszedł na peron, gdzie powitał go książę Gaffarelli, w imieniu Mussoliniego, cały szereg wybitnych osobistości miejscowego społeczeństwa oraz władz lokalnych. Przed dworcem, otoczonym kompanją karabinierów, zebrał się tłum ciekawych, chcących ujrzeć francuskiego ministra. Po 10-minutowym postoju pociąg ruszył w dalszą drogę

## Zgon radcy ambasady polskiej w Berlinie

Berlin, 4. 1. PAT. Dziś w nocy zmarł na udar serca radca ambasady polskiej w Berlinie Kazimierz Wyszynski, w 45-ym roku życia.

## Oświadczenie Flandina:

# „Francuzi nie zgodzą się na upodlenie dyktatury która zaludnia więzienia i paraliżuje języki”

Paryż, 4. 1. (PAT). Poczytny tygodnik „Candide”, ogłasza przebieg dwugodzinnej rozmowy swego współpracownika z premierem Flandinem na temat polityki gospodarczej i ogólnej rządu. Premier ubolewa nad nadprodukcją inteligencji i uważa, że Francji w chwili obecnej więcej są potrzebni murarze, cieśle i t. d., niż pozostający bez pracy inżynierowie. Zdaniem premiera, nastąpił już czas położenia kresu tezauryzacji. Oszczędzający Francuzi powinni okazać zaufanie do swego kraju na wypadek intensywniejszego rozwoju gospodarczego i nadwyżki budżetowej. Nie należy przeprowadzać reformy konstytucyjnej w trybie zbyt nagłym. Najważniejszą jest sprawa uregulowania stosunku władzy wykonawczej do władzy prawodawczej. Porozumienie między rządem a parlamentem w sprawie regulaminu Izby pozwoli ograniczyć debaty. W tym kierunku są już nawiązane rokowania. Przewidywana jest m. in. również zmia-

na systemu głosowania. Obecny system wyborczy, nie wydaje się premierowi doskonały. Premier zapowiada też opracowanie nowego. Ponawia on następnie zapowiedź reformy sądownictwa w duchu zapewnienia mu całkowitej niezależności.

Na zapytanie w sprawie dwuletniej służby wojskowej, premier odpowiedział, że zastosuje taką politykę militarną, jaka będzie odpowiadała potrzebom chwili. Niebezpieczeństwo istnieje. Niewątpliwie b. kombatancki nie życzyliby sobie powtórzenia wojny, ale każdy kraj musi pamiętać o zapewnieniu swego bezpieczeństwa.

Na zapytanie, co odpowiedzieć tym Francuzom, którzy zaczynają zachwycać się Hitlerem i jego narodowym socjalizmem, Flandin oświadczył: Francuzi są zbyt inteligentni na to, aby zgodzili się na upodlenie dyktatury, która zaludnia więzienia, paraliżuje języki i skazuje całą ludność na życie w milczeniu i strachu.

## Komunikat urzędowy o galówce berlińskiej

Berlin, 4. 1. PAT. Ogłoszony wieczorem komunikat podkreśla, że wczorajsza manifestacja w operze państwowej zadokumentowała jedność i zwartość przywództwa narodu niemieckiego przeciw nowym kłamstwom i oszczerstwom zagranicy. Cały naród nie-

miecki — głosi komunikat — w osobach przywódców swych zebrał się przed naczelnym wodzem, aby w obliczu plebiscytu saarskiego zaprotestować przeciw napaściom na Trzecią Rzeszę i jej wodza.

## Pomarańcze i mandarynki potanieją jeszcze o 20 proc.

(Telefmem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 1. (Sin) Importerzy owoców południowych w Polsce czynią przygotowania do wielkiej kampanji, umożliwionej przez podpisanie polsko-hispańskiej umowy handlowej. Załamanie się cen w handlu detalicznym nastąpi już prawdopodobnie 14 bm. po przybyciu do Gdyni wielkiego transportu pomarańczy, które na okręcie „Karta-

gina” zdążają do portu gdyńskiego. Obecnie cena detaliczna w Warszawie kształtuje się w następujący sposób: pomarańcze 25—35 groszy, mandarynki 20—25 groszy za sztukę. Tendencja zniżkowa; w halach przy kupnie na tuziny kupcy udzielają rabatów. Po nasyceniu rynku należy się spodziewać potaniaenia tych owoców jeszcze o 20 proc.

## Lindberghowie zeznają w procesie mordercy ich synka

Flemington (New Jersey), 4. 1. (PAT). W procesie Hauptmana, oskarżonego o morderstwo dziecka płk. Lindbergha w dalszym ciągu zeznał świadek złożył zeznania płk. Lindbergh. Opisał on szczegółowo okoliczności, poprzedzające samą zbrodnię. Stwierdził, iż tragicznej owej nocy usłyszał lekki hałas, który, jak sądził, mógł być wywołany upadkiem drabiny. Gdy wbiegł do pokoju dziecka, zobaczył, że je porwano, pobiegł po broń, poczem wezwał pomocy. Lindbergh stwierdził dalej, iż koło okna odkrył wyraźnie ślady butów. — Zeznania nieszczęśliwego ojca, słuchane z wielkim

zainteresowaniem przez obecnych, wywołały silne wrażenie.

Pani Lindbergh zeznawała szeptem, opisując z początku przebieg dnia, w którym porwane zostało jej dziecko. W miarę składania zeznań oczy jej napełniały się łzami, a mąż jej wykazywał silne wzruszenie. Pani Lindbergh rozpoznała fotografie ubranko dziecka. Zeznania jej trwały 45 minut. W czasie ich zeznań. Hauptmann był bardzo zdenerwowany.

**PULOWERY 7-70**

chłopięce sił z gawkowe  
czysto wełniane

JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom

OZJASZ THON

# Rewizjonistom na powitanie

Stary, czcigodny gród Jagiellonów zrobił się ostatnio miastem wielkich zjazdów międzynarodowych. Chciałoby się przyczynę tego dla Krakowian arcymilego zjawiska sprowadzić nie tylko do geograficznych okoliczności. Nie tylko dlatego zjeżdżają się ludzie chętnie z całego świata do Krakowa na naradę, bo Kraków jest tak centralnie położony i wygodnie i szybko się do niego z różnych stron dojeżdża, tylko dlatego, bo — niech ten wyraz lokalnego patriotyzmu będzie przebaczony! — to jest miasto spokojne, o starej solidnej kulturze, gdzie kłótnie i swary niełatwo wybuchają, lub szybko się łagodzą. „Genius loci“ starego grodu sprzyja bardzo wszelkim dążeniom do porozumiewania się, do znalezienia jakiejś szczęśliwej wypadkowej między rozbieżnymi liniami. A to przecież jest ostatecznym celem wszelkich zjazdów, a to też jest ich historycznym przeznaczeniem. Jak długo niema w jakimś ruchu, słuchającym, jak każdy ruch, zrealizowaniu pewnej myśli, żadnych rozbieżności, niema potrzeby niejako na chwilę ten ruch zastanowić i szukać nowych dróg, wiodących jak najszybciej, najkrócej i najpewniej do celu, nowych środków do urzeczywistnienia wspólnych ideałów. Zjazdy mają ostatecznie godzić, nieraz łagodzić, a zawsze — łączyć. Najściślejsze węzły lubią się od czasu do czasu rozluźniać.

Przemyślam na tem miejscu to, co napisałem, i dziwię się sam niezmiernie, co za „asocjacja myśli“ nasunęła mi w tej chwili myśl o pogodzeniu, o łagodzeniu sporów itp. Zamierzam powitać zjazd rewizjonistów, jaki się zbiera jutro w Krakowie. Zamierzam wypowiedzieć pod adresem tego ruchu, a w szczególności pod adresem jego naczelników — może lepiej używać liczby pojedynczej: naczelnego kierownika — kilka słów, pełnych szacunku i czci. Skądże w tym związku jakieś wspomnienie o pogodzeniu i łagodzeniu sprzeczności i nieporozumień? Toć to jest skupienie zorganizowane, kierowane i rządzone niemalże podług reguł militarnych — słowo to wzięte w najszlachetniejszym i najlepszym jego znaczeniu, jako dyscyplina, jako posłuch i jako świetne skoordynowanie sił — jakież tu miejsce i jaka możliwość na jakieś rozluźnienie, które trzeba na nowo złączyć i wzmocnić? Trzeba odrazu powiedzieć, że dyscyplina, o której wspominałem, jest w znaczeniu społecznym niewątpliwie niezmiernie wysokim walorem. Ta dyscyplina bowiem polega na dobrowolnym podporządkowaniu się jednostki pod interes ogółu, a to w ten sposób, że się ogranicza swoją wolę, nie dopuszczając do jej rozrostu do rozmiarów — swawoli. Takie dobrowolne podporządkowanie się należy do samych szczytów etycznej doskonałości. To wymaga bardzo głębokiego szkolenia woli, która umie być opanowana i nie staje się wybujałą tam, gdzie całą masą jednostek musi zestrzelić swoją wolę w jedną ognisko i przysposobić do wspólnego wysiłku i kierunku. Niewątpliwie — jednym z wielkich wyczynów Żabotyńskiego jest właśnie wytworzenie takiej zjednoczonej woli, służącej jednemu celowi, ku któremu jedna większa, władczą wola ją skierowuje. Zwykliśmy z podziwem patrzeć na dyscyplinę w rewizjonizmie. Skądże to wspomnienie o potrzebie pogodzenia i łagodzenia?

Otóż właśnie — taka potrzeba już zaistniała, a zaistniała dzięki polotowi, woli i pragnieniu czynu, jakie okazał w ostatnim czasie Żabotyński i co — powiem odrazu — czyni dla mnie obowiązkiem przywitania niejako w charakterze gospodarza, jako jednego z najstarszych sjonistów w Krakowie jako przewodniczącego najliczniejszego sjonistycznego skupienia w tem mieście, nie tylko ławym, ale i niezmiernie miłym.

Istotnie — po porozumieniu, jakie doszło ostatnio do skutku między Żabotyńskim a Bin Gurjonem, jest mi powitanie zjazdu rewizjonistycznego nie tylko obowiązkiem, ale i prośbą. Już dawno nie miałem w sjonistycznym życiu ta-

kiej przyjemności, jak onegdaj, gdy mi w ręce wpadła fotografia, przedstawiająca Żabotyńskiego i Bin Gurjonę, siedzących przy jednym — niekoniecznie okrągłym — stole i widocznie już mocno zaawansowanych w swoich pertraktacjach. Na ich twarzach wyraziło się takie zadowolenie głębokie, jakie się zapewne maluje na twarzy komendanta, który walną batalję wygrał. A oni odnieśli obaj wielkie zwycięstwo — choćby nad sobą samymi, nad tem ludzkim — „niezmiernie ludzkim“ — odczuwaniem tylko siebie i swojego znaczenia, a choćby nawet swojej własnej interpretacji ideału, wspólnego różnym kierunkom. Do takiego układu, jaki został zawarty między Żabotyńskim a Bin Gurjonem, mogą dojść tylko ludzie wyższej miary, którzy umieją wyżej stawiać ideał od taktyki, interesu całości sprawy nad partykularzem. Tylko sjonisci pełnej krwi mogli dojść do takiego pogodzenia się. Nigdyby do tego nie byli zdolni tak zwani: „partyjnicy“, dla których bezduszną partją stała się bożyszczem. Ci, co to budują całe świątynie swojej „partji“ i tam składają swoje całopalne ofiary, nigdy do twórczej pracy nie dojdą.

A takim przywódcom „partyjnym“ jest niesłychanie łatwo wytworzyć i utrzymać żelazną dyscyplinę, bo tłum — a tłum może się składać także z inteligentów! — łączy do skrajności i lubuje się w tem, co go dzieli od innych, nieraz w najmniejszej mierze nie uwzględniając tego, co go z innymi łączy.

Czy potrzeba długiej i mozolnej argumentacji i szerokiego udowodnienia, że tak, a nie inaczej, rzeczy się mają? Toć właśnie to, co przed pewnym czasem się działo w organizacji sjonistycznej może służyć jako klasyczny przykład dla scharakteryzowania tego, co się nazywa pogardliwie „partyjnictwem“. Toć to już nie była walka między towarzyszami, wyznającymi wspólny ideał o olbrzymim historycznym zasięgu, to była kłótnia, pozbawiona wszelkiej estetyki i wszelkiej etyki, między osobistymi wrogami, z których jeden nastaje prosto na życie i cześć drugiego. Nie chcę w tej chwili, kiedy się pragnie w całości zapomnieć te „minione“ — oby już na zawsze minione! — dzieje, poddać analizie poszczególnych faz owej walki i ustalać stopnie odpowiedzialności. Gdy kiedyś nastąpią zupełnie spokojne czasy, może aż wtedy, kiedy nam już danem będzie opowiadać ohszernie i „po królewsku“ naszą „Jecyjat Mierajim“, znajdą się różni interpretaci, którzy będą tłumaczyć i omawiać poszczególne fazy we wewnętrznym walk. Wtedy się niejedno twarde i gorzkie słowo dostanie różnym odłamom w sjonizmie, a przedewszystkiem różnym prowodyrom tych odłamów. Teraz nie czas na rekryminacje, bo należy wyrazić głębokie zadowolenie, że patriotyzm sjonistyczny okazał się tak silnym i dominującym, że zdołał przelamać wszelkie partykularyzmy i doprowadzić do scalenia ruchu sjonistycznego.

Znajdą się niewątpliwie — już się to zapowiada — na zjeździe rewizjonistycznym elementy, niekoniecznie kiepskie, tylko zanadto folgujące temperamentowi i za mało kierowane i opanowane przez twórczy rozum, które będą krytykowały swojego wodza za to, że nie doprowadził wojny do pełnego skrwawienia się. Ale sam wódz stanie przed swoją armją z podniesioną głową i dumnie powie: Przewyciężyłem siebie, bo sjonizm jako całość tego odemnie żądał.

A sjonizm żąda scalenia ruchu.

Czyż mamy dopiero potrzebę wykazywać w szczegółach, że nie jesteśmy otoczeni przyjaciółmi? Zapewne — na małe, ale za to „klasyczne“ wyczyny, znajdują się zawsze miłośnicy. Kto nie

## Kupon Nr. 16

### I. KONKURS ZIMOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

#### WYŁĄCZNIE DLA ABONENTÓW

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Miejsce zamieszkania \_\_\_\_\_

### Do wylosowania 5 miejsc W RABCE I W ZAKOPANEM

bawi się chętnie w romantyka, kiedy go to nie dużo kosztuje? Ale kiedy dojdzie do wielkich przedsięwzięć, to i przyjaciel się zaczyna wycofywać. Tak — na kolonję ładninką w Palestynie razem z uniwersytetem, — względnie z minjaturką uniwersytetu — i z nieco ożywionym językiem Jezajasza, oczywiście, to są rzeczy bardzo ładne, miłe, powabne i działają łagodnie na wyobraźnię. Będzie co opowiadać przy stole i co opiewać przy lekkich nabożeństwach: Stary Izrael wraca do życia. Tak — byle powoli, byle nie masowo, byle bez krzyku. Skoro się jednak poruszyła nagle masa, jak lawina, a krzyk się zrobił duży, jak to zwykle bywa u ludzi, których się zewsząd wypędza, a nigdzie nie wpuszcza, skoro nagle wybiła godzina lesu starego Izraela, a on w całości się podnosi i chce ruszyć w drogę — to nagle lęk zdjął dobroczyńców. To jest już za silna dawka wyzwolenia. Tyle nie można strawić. No i zaczyna działać nie motor, tylko tłumik. Hamulec jest przy robocie. Jakżeż można ten hamulec zatrzymać? Tylko pełną siłą, jaką dysponujemy. A to siłą skoncentrowaną w jednym kierunku, nie rozbitą, nie rozstrzeloną, nie rozkawałkowaną.

I to poczuli patrjoci sjonistyczni i doprowadzili do pogodzenia się. Jeszcze podkomendni tego tak nie odczuwają i nie pojmują. Ale naczelnik wodzowie widzą, co grozi i wiedzą, jak należy działać.

Żabotyński pojął sytuację. Oczywiście — taka jasna, taka wielka inteligencja i taka mocna dusza. A przytem: taki sjonista. Toć w tej duszy wielkiej sjonizm zapelnia każdy kąt. A on pewnie wie, co my wszyscy wiemy, co powinniśmy wszystkie wiedzieć: Rewizjonizm wewnątrz organizacji sjonistycznej może mieć wybitną rolę motoru potężnego, może stanowić się rozpędową, może budzić i porywać. Wtedy on jest pożyteczny i ma historyczne znaczenie. Rewizjonizm, oderwany od pnia, zawisłby w powietrzu. Nie miałby najmniejszej szansy jakiegokolwiek twórczej pracy. Wtedy stałby się siłą łamiącą, niszczącą, pożerającą się w bezużytecznym, zgryźliwym krytykowaniu innych. Onby wiecznie stał i wołał: Złe robiecie? Ale nigdyby nie miał możliwości pokazywania, jak onby to lepiej zrobił.

Wewnątrz organizacji sjonistycznej i jego krytyka staje się twórczą.

Niechże się nią posługuje na pożytek całego dzieła wyzwolenia narodu żydowskiego. Niech pędzi naprzód i porywa za sobą. Historia już sama ureguluje ruch i bieg i ustali linię, po której kroczyć będziemy.

Ruch kierowany przez ludzi takich wysoce utalentowanych co do umysłowości, i wzniosłych co do charakteru, musi być dodatnim i twórczym. Niechże Zjazd pod kierunkiem Żabotyńskiego przyniesie rewizjonistom satysfakcję i zadowolenie, a narodowi żydowskiemu dużo wydajnych owoców.

Chazak weanac!

**DO PALESTYNY** pod gwarancją wysyła bagaże i eksportuje towary  
najtaniej Dom sped. SZAMROTA Kraków, Rynek gł. 32  
wiodące miejscowe i zamiejscowe wozami meblowymi.

## W opinii francuskiej

W opinii francuskiej, która znajduje swój wyraz w prasie, od pewnego czasu daje się zauważyć w stosunku do spraw polskich, Polski i jej rządu nowy ton. Zasadniczą cechą tej nowości stanowi ocena obecnego regimu jako ustabilizowanego i trwałego, oraz uznanie autorytetu marszałka Piłsudskiego, stojącego ponad partjami, z podkreśleniem jego roli bohatera narodowego jako najczyniejszego i najodważniejszego pracownika dokoła wskrzeszenia niepodległości.

Tego rodzaju enuncjacje, zwłaszcza jeśli się znajdują na łamach pism reprezentujących opinie oficjalnych czynników francuskich, mają swoją wymowę, tembardziej, że towarzyszy im zrozumienie, iż Polska pozostaje panią swej woli we wszystkich sprawach dotyczących polityki ogólnej, zarówno wewnętrznej jak i zewnętrznej. Tą, zaś ostatnią z natury rzeczy interesować się musi opinia świata ze względów międzynarodowych. Dochodząc jednak do tego punktu, — prasa francuska poświęca dużą uwagę tej polityce i jej przesłankom, przyczem stara się ująć problematykę polskiej polityki zagranicznej niejako od wewnątrz — przedstawiając poglądy i dążenia panujące w polskiej opinii publicznej i budzącą się w społeczeństwie polskim w związku z tą polityką świadomość, iż obecnie, Polska znajduje się na rozdrożu i nie będzie już mogła długo zwlekać z wyborem drogi, — a będzie to wybór brzemienisty w następstwie...

Będzie to wybór pomiędzy współpracą polsko-niemiecką, a współpracą z nowym systemem politycznym w Europie. Ten nowy system znajduje swój wyraz we współpracy anglo-francusko-włoskiej, w bloku Małej Ententy, w porozumieniu trzech państw bałtyckich, wreszcie w zbliżeniu francusko-rosyjskim. Podkreślenie izolacji Niemiec i zbliżenia anglo-francuskiego jest bardzo znamienne, zwłaszcza wobec prób porozumienia niemiecko-francuskiego, zainicjowanych znanym wystąpieniem kombatanów, oraz wobec ostatnich dziwnie brzmiących komunikatów o napięciu objawiającym się w Niemczech, w łonie partji hitlerowskiej.

Podkreślając zbliżenie francusko-angielskie, większość publicystów francuskich — przymuje porzucenie przez Anglię zasady splendid isolation, jako fakt dokonany. Powołują się ci publicyści na słynną enuncjację Baldwina, iż granice Anglii znajdują się nad Renem, na wystąpieniu sir Simona i Churchilla, z okazji 16-lecia zawieszenia broni, wreszcie na wysłaniu przez Anglię wojsk do Zagłębia Saary i wyrażają przekonanie, że w Anglii zwolna rozwijała się iluzja co do pokojowych tendencji i zamiarów Niemiec hitlerowskich, które nie ustają w zbrojeniach. W istocie jeśli śledzi się ostatnie wyurzenia angielskich mężów stanu i przejawy myśli angielskiej, to staje się widocznym, że sprawy europejskie zajmują już dziś w dużej mierze opinie angielską. Nikt tam nie sądzi już, by odrębność interesów angielskich można było posunąć aż do stopnia splendid isolation w całym tego słowa znaczeniu. W czasie dyskusji w Izbie Gmin nad sprawą rozbudowy floty powietrznej (30 lipca u. r.) znalazło dostateczny chyba wyraz przekonanie, że Wielka Brytania nie lekceważy swego stanowiska w Lidze Narodów i nie zapomina o zobowiązaniach, wpływających z paktu w Locarno. W Anglii ustala się opinia, że zbrojenia niemieckie zagrażają jej bezpośrednio, i że na wypadek konfliktu spowodowanego temi zbrojeniami, Anglia siłą rzeczy będzie w ten konflikt wciągnięta. A zresztą, czyż oświadczenie Baldwina iż Wielka Brytania nigdy nie zgodzi się na stan niższej broni w stosunku do Niemiec, nie ma swojej wymowy?!

Lecz mimo to, Anglia ciągle pokłada nadzieję w kolektywnych paktach bezpieczeństwa, spodziewając się, iż one uchronią ją od bezpośredniego zaangażowania się

BERNARD SINGER

# Znaki zapytania

(Od naszego sprawozdawcy politycznego).

Warszawa, 4 stycznia.

Niewątpliwie najtrudniej zestawić dorobek polskiej polityki wewnętrznej w ciągu ubiegłego roku, albowiem z przyczyn łatwo zrozumiałych trzeba pominąć cały szereg faktów, a pozatem trudno ustalić drogi polityki rządowej. Na początku roku 1934 panował w klubie BB. jednolity front, i z entuzjazmem przyjęto tam projekt konstytucji. Uchwalono pozatem szereg ustaw, jak ustawę szkolną, ustawę o ubezpieczeniach społecznych, o samorządach itd., ale po kilku miesiącach okazało się, że nowy rząd, który objął urządowanie po gabinecie p. Janusza Jędrzejewicza, odnosi się z niechęcią do przyjętych ustaw.

Okazało się, że marszałek Piłsudski nie zgadza się na konstytucję, uchwaloną 26 stycznia. Nowy premier Kozłowski wypowiedział się lekceważąco o nowej ustawie w sprawie ubezpieczenia społecznego, a ustawa szkolna okazała się utopją, ponieważ nie ma pieniędzy do przeprowadzenia nawet częściowego przymusu szkolnego.

Rok 1934 rozpoczął się pod znakiem pogłosek o ulgach podatkowych, a zakończył się faktycznie stworzeniem trzech nowych podatków (zwiększeniem bezpośrednich podatków, dodatkiem do podatku za cukier i danina szkolna). Spoczątkiem roku 1934 udali się więźniowie brzescy do więzienia, a rok ten skończył się częściowym ulaskawieniem polskich brzeskich. Spoczątku r. 1934 oświadczo no obywatelowi, że deficyt budżetowy jest już ostatni i że więcej się nie powtórzy, a z końcem roku powstał nowy deficyt, który oficjalnie wynosi 150 milionów zł, a który faktycznie wyniesie nadal 300 milionów zł.

Spoczątkiem roku prezes klubu BB uroczyście obchodził zwycięstwo spowodowane przyjęciem konstytucji i triumfu myśli zachowawczej, ale po półroczu musiał przyznać że marszałek Piłsudski wcale nie zachwyca się jego teorią o „elicie”, a pozatem rozpoczął się ostry atak przeciwko elicie Sławka tzn. przeciwko konserwatystom. Czystka w klubie B. B. objęła przedewszystkiem grupę konserwatywną jak n. p. senatora Dobieckiego i Sołowski, pojawiły się zarzuty przeciwko innym konserwatystom a zabrano się nawet do samego księcia Radziwiłła. Nowy premier Kozłowski w swoim exposé zaatakował konserwatystów, oświadczyając, że wielkie dobra nie będą chronione. To wszystko, z nominacją Poniatowskiego (dawny przywódca Wyzwolenia) i Kościłkowskiego jako ministra spraw wewnętrznych, stanowiło zapowiedź „kursu na lewo” przed nowymi wyborami do parlamentu.

Ale jeszcze kilka tygodni przed nowym kursem sytuacja była niejasna. Przeciętny obywatel nie mógł zrozumieć, jakie jest stanowisko miarodajnych czynników wobec nowego ruchu, który rozpowszechnił się w kraju, nie napotykając na żadne przeszkody. — Szeroko i legalnie rozpowszechniał się organ polskich hitlerowców „Sztafeta”. — Upojeni siłą ruchu, układali przywódcy tego obozu przyszły rząd. Ich swobodna gra i robota na ulicy wywołała obawy, chociażby dlatego że miarodajny „Kurjer Poranny” odnosił się przyjaźnie do ich przywódców.

w konflikty europejskie. O tyle można mówić o jej „izolacji”. Można to wytłumaczyć tem, że polityka angielska, jak mówi Elie Halévy w swej „Historji narodu angielskiego”, nigdy nie będzie mogła być polityką europejską bez zastrzeżeń dlatego, bo uwzględnia ona imperjum brytyjskie jako całość, obejmującą również interesa i uczucia dominjów, dlatego, bo jej celem jest bezpieczeństwo całego imperjum jako takiego. I dlatego polityka ta wybiega daleko ponad

I oto nagle, nazajutrz po zamordowaniu ministra spraw wewnętrznych Pierackiego, cały ten ruch znikł jak bańka mydlana. Na placu pozostały tylko pożałowania godne resztki, jeszcze zanim padło słowo „Bereza”.

Z owych strasznych dni pozostała tylko jedna pamiątka: Bereza, gdzie siedzą prawicowcy, a po największej części Ukraińcy i ko-

## ASHRAI BANK

COOP. SOC. LTD. — P. O. B. 119. — Tel. 963-964

Adres telegr.: „Ashraibank“ Tel-Aviv

## TEL-AVIV

Mamy zaszczyt zawiadomić, że przenieśliśmy nasze biura do własnego domu, mieszczącego się na rogu ulic NACHLATH BENJAMIN STREET — LILIEBLUM STREET.

Załatwiamy wszelkie sprawy bankowe na nader dogodnych warunkach.

muniści. Dopiero teraz ropowszechnia się pogłoska, że Bereza będzie faktycznie zlikwidowana, jakkolwiek prawnie bicz będzie dalej wisiał w powietrzu — na każdy wypadek.

Drugie półrocze 1934 r. rozpoczęło się „lewicowo”, ale już dziś mówi się, że lewicowcy zrobili swoje i że z końcem roku budżetowego tzn. w kwietniu przyjdzie inny rząd z nowymi hasłami i z próbą szukania kontaktu na prawicy, to znaczy z ugrupowaniami, które kawalkami odpadają od partji endeckiej.

Ubiegły rok zakończył się przeto znakami zapytania: Nie wiadomo, co zamierza rząd uczynić z nową konstytucją, czy wreszcie konstytucja ta zostanie uchwalona przez Sejm, nie jest rzeczą jasną, co będzie z ordynacją wyborczą do parlamentu, nie wiadomo, czy obecny rząd pozostanie na czas wyborów i nie wiadomo też, kiedy odbędą się nowe wybory. Nie wiadomo również jak skończą się groźby premiera w sprawie związków zawodowych.

Jedno jest zupełnie jasne, a mianowicie, że wszystko odbywa się przy obojętności zmęczonego kryzysem i podatkami społeczeństwa, przy posłusznej większości w Sejmie, która gotowa jest maszerować na prawo i lewo i popłakuje tylko po kątach, oświadczyając, że nie wie, czego się od niej chce. Wszystkie zaś pogłoski o reorganizacji o przeciągnięciu nowych sił, o przeprosinach przyjmowane są z niewiara. Podatki nie będą mniejsze, albowiem budżet nie będzie zredukowany, a kierownicy obecnego reżimu nie mają zamiaru dzielić się władzą z jakimiś nowymi wsołnikami.

Jeden z publicystów „Kurjera Polskiego”, zakończył swój artykuł o prognozie na rok 1935 następująco: „W bieżącym roku będzie reżim posiadał coraz mniej waluty dla swoich zwolenników i coraz więcej zwolenników dla swojej waluty”. Doprowadzi to siłą rzeczy do dalszej etatyzacji i nowych pomysłów w dziedzinie polityki podatkowej.

kontynenty aż ku Oceanowi Spokojnemu..

I dlatego też nie brak we Francji ludzi, którzy wyrażają obawę, iż mimo wszystko Anglja nie docenia jeszcze należycie zbrojeń niemieckich, że dla konserwatywnej umysłowości angielskiej niebezpieczeństwo niemieckich zbrojeń powietrznych wydaje się czemś mniej groźnym, aniżeli niebezpieczeństwo zbrojeń morskich i, że na wyobraźnię angielską silniej działa dreadnought, aniżeli aeroplan..

L. O.

## Nowa premia dla Czytelników „Nowego Dziennika“

# PAMIĘTNIKI TEODORA HERZLA

Na podstawie zawartej umowy z firmą Wydawnictwo Nowoczesne w Warszawie, uzyskaliśmy dla naszych czytelników premjową cenę przy nabywaniu

PAMIĘTNIKÓW HERZLA (Tom I), a mianowicie:

zamiast zł. 10.— za egz. brosz.                      tylko zł. 2.—  
 „ „ 12.50 „ „ luks. opr.                      „ „ 4.—

Luksusowe wydanie tego dzieła (412 stron druku oraz 4 ozdobne portrety na kredowym papierze), w pięknym tłumaczeniu Heleny Weissowej, spotkało się z wielkim uznaniem ze strony prasy żydowskiej i polskiej.

W „Pamiętnikach“ tych ujawnia się w całej gigantycznej wprost wspaniałości niezwykła, fenomenalna indywidualność człowieka, który, jakby za dotknięciem różdżki czarodziejkiej — wyrósł na wielkiego Herosa narodowego, na Wodza rozprószanego po całym świecie narodu.

oraz **Aricha: „Chleb i objawienie“** cena egz. brosz. zł. 2.—

Zamówienia kierować należy wprost do Administracji „Nowego Dziennika“ zapomocą kuponu, umieszczonego w naszym piśmie, przy równoczesnym przekazaniu gotówki przez P. K. O. Kraków Nr. 400.630.



**Najodpowiedniejszy w obecnym czasie podarek z okazji  
 zaślubin, konfirmacji i t. d.**

Dla zamiejscowych dołączyć tytułem porta zł. 0.75.

# 14 punktów Bin Gurjona

Warunki pod adresem sjonistów-rewizjonistów.  
 XIX Kongres Sjoniski — w lecie 1935

Członek Egzekutywy Sjonistycznej, Bin Gurjon udzielił prasie palestyńskiej wywiadu, w którym wyjaśnił sytuację w ruchu sjonistycznym.

Zawarte układy z rewizjonistami — oświadczył p. Bin Gurjon — nie rozwiązują jeszcze wszystkich problemów wewnętrznego pokoju w ruchu sjonistycznym. Zasadnicze znaczenie ma stosunek rewizjonistów do Organizacji Sjonistycznej. Uważamy jednolitość organizacji za konieczność życiową. — Bezwzględne przyłączenie się rewizjonistów do organizacji sjonistycznej jest jedyną podstawą, na której może zaistnieć równość praw i obowiązków rewizjonistów ze wszystkimi ugrupowaniami sjonistycznymi. Pry-

mat dyscypliny wobec uchwał kongresowych jest bezwzględny warunkiem bytu organizacji. Ponadto rewizjoniści muszą zrzec się swoich separatystycznych akcji politycznych poza Agencją Żydowską. Rewizjoniści muszą się zdecydować; albo staną się integralną częścią Organizacji sjonistycznej, albo muszą pozostać poza organizacją. Dwutorowość dotychczasowego ich stanowiska jest niedopuszczalna. Egzekutywa nie

**członkiem krajowej Organizacji Sjonistycznej staje się  
 tylko ten szeklowiec, który wykupi legitymację partyjną**

**KURT SONNENFELD**

17

# Ucieczka przed twarzą

(Autoryzowany przekład z niemieckiego)

Wszystko w niej burzyło się przeciwko temu lekceważeniu i pobłażliwości, które jej mąż usuwał w bok te wszystkie tradycyjne wartości, starając się ocenić każdego człowieka jedynie na podstawie jego indywidualnych właściwości i indywidualnych poczynań. Nadewszystko zaś nie mogła znieść tego, że musi się wciąż wyróżniać w kołach towarzyskich w których obcuje i sprawić im coraz to inne przykrości. Artur Selbe pozostawał w zażyłych stosunkach przyjacielskich z ludźmi zupełnie bez zarzutu, a może nawet godnymi szacunku. Ale w świetle oddzielonych poglądów Annemarie, które zaostriżyły się i uwypukliły jeszcze bardziej na tle politycznych wywarzeń, uchodzili ci ludzie za małowartościowych, z racji ich pochodzenia. A operacje Selbego uważane były naogół, jako przekreślenie polityki rasowej, która stała się ogniskowym punktem publicznego życia.

Publiczne ataki na męża byłyby może w stanie zbliżyć raczej Annemarie do niego. Jednakowoż publiczne ataki tego rodzaju, na które ona była narażona, zarzuty o małżeństwo zdrady stanu, stworzyły mur pomiędzy nią a nim. I ciekawe, jak się to stało, że ów mur, który jeszcze niedawno temu zdawał się stawać coraz większy, teraz maleje coraz bardziej i niknie.

Kiedy następnie podniesiono przeciwko niemu

w dodatku obelżywy zarzut, że on stał się niejako współnikiem zbrodniarzy, Annemarie wmawiała sobie uporczywie, że w tym obwinieniu musi być jednak coś z prawdy i powzięła niezdolne postanowienie: uciec od niego i wrócić do swoich rodziców.

Czekała na spokojną chwilę, aby mogła się z nim o tem swoim postanowieniu swobodnie rozmówić.

A wiedy przyszło owe wydarzenie. Wyciągnięto go z domu na ulicę i pędzono po mieście, przy akompaniamencie drwin i obelżywych piosenek. Wazersz i wzdłuż gano go po ulicach, musiał przejść obok uniwersytetu, zawrócić pod swój własny dom i potem znowu kroczyć ku uniwersytetowi.

Kiedy spotkały się ich spojrzenia, kiedy odkryła w jego wzroku wyraz człowieka nie poniżonego, ale czyste, śmiałe spojrzenie, wtedy wiedziała; teraz czas odejść. Zanurzył on jeszcze powrócił. Gdy bowiem stanie przed nią skalany, zbezczeszczonej i opluty, wiedy dopiero uświadomi sobie jak dalece został poniżony.

Tego poniżenia chciała mu zaoszczędzić. Nie chciała mu sprawić bólu. Ponieważ zaś i bez tego była zdecydowana na rozwiązanie małżeńskiego węzła, musiała już odejść. Bez słowa, bez pożegnania. Z małą walizką zawierającą naj-

## Podziękowanie.

Za oddanie ostatniej przesyłki mojej ukochanej żonie bl. p. z Welasbrotów TONI SILBERBACHOWEJ oraz za niesienie mi słów pociechy w tych ciężkich dla mnie chwilach składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

DAWID SILBERBACH

ścierpi żadnych prób zniszczenia głównego instrumentu odbudowy Palestyny — organizacji, stworzonej przez Herzla.

Wkrótce rozpoczną się w Jerozolimie rokowania pomiędzy Egzekutywą sjonistyczną a Mizrachi. Kiedy już wszystkie rokowania międzypartyjne zostaną zakończone, nastąpi zwołanie sesji A. C., na której Egzekutywa spodziewa się osiągnąć zespolenie konstruktywnych sił w sjonizmie na platformie wielkiej wspólnej akcji. Akcja ta ma objąć następujące dziedziny: 1) Wznowienie wysiłków w kierunku zwiększenia emigracji palestyńskiej i osiągnięcia ustawodawstwa, — któreby pomogło kolonizacji żydowskiej, 2) odrębna akcja na rzecz pracy żydowskiej 3) nabycie wielkich terenów ziemi przy pomocy funduszy narodowych i walka ze spekulacją gruntową, 4) wzmocnienie funduszy narodowych i rozpoczęcie szeroko zakrojonej działalności kolonizacyjnej, 5) skierowanie emigracji do wsi, 6) pomoc dla gospodarstw prywatnych, zatrudniających robotników żydowskich, 7) uregulowanie stosunków pracy na zasadzie wspólnych układów, 8) wzmocnienie jednolitości autonomistycznej organizacji Żydów palestyńskich i dyscypliny narodowej, 9) uznanie jednolitości organizacji robotniczej w Palestynie, 10) stwierdzenie równości praw i obowiązków wszystkich członków organizacji sjonistycznej, 11) absolutna suwerenność Kongresu sjonistycznego, 12) masowe zorganizowanie żydostwa w ramach organizacji sjonistycznej, 13) ścisła współpraca z rządem mandatowym, celem stałej obrony praw żydowskich, 14) starania o porozumienie arabsko-żydowskie i w ramach możliwości współpracy z Arabami.

Bin Gurjon oświadczył ponadto, że 19-ty Kongres sjonistyczny zostanie zwołany w lecie 1935, a Egzekutywa żywi nadzieję, że Kongres urzeczywistni powszechne życzenia w kierunku wzmocnienia ruchu.

niezbędniejsze tylko przedmioty przebiegła tych parę ulic, dzielących ją od domu rodzicielskiego i starała się lekko, nie spotkać po drodze tego haniebnego pochodu, którego bohaterem był jej mąż.

Gdy nazajutrz dowiedziała się, że Artur Selbe nie czekał na proces sądowy, lecz umknął zagranicę, opanowało ją uczucie ulgi.

„Jak proszę?“

Z trudem wraca Annemarie myślami do teraźniejszości. Panie mówią wciąż jeszcze o promieniu rasowym.

„Pytałem Panią tylko, kochana Annemarie, powiara radczyni swoją ostatnią uwagę, czy Pani nie odczuwa tego, jako coś radoznego, żeśmy ostatecznie postawili poza nawias naszej społeczności wszystko co obce.“

Uprzejmie choć nieco chłodno przytakuje Annemarie.

„Jestem zupełnie tego samego zdania, mówi pani prokuratorowa. Zarówno mój mąż jak i ja, dalecy jesteśmy od pochwalania pewnych wyroków, które zdarzyły się może tu i ówdzie, jednakowoż nie możemy ścierpieć obcego ciała w swoim gronie. Wobec elementów, które do nas nie należą będziemy się zachowywać taktownie. Zachowamy jednak zawsze odpowiedni dystans.“

DZIELNICA UPOKORZONYCH.

„Skąd pochodzi ten przygnębiony nastrój murzynów?“ Pyta Artur Selbe burmistrza, podczas gdy udają się z letniska do miasta i przejeżdżają przez dzielnicę murzyńską.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



SOBOTA, 5 STYCZNIA

Kraków (304.3) 6,45 Z Warszawy: audycja poranna, 7,40 Program i koncert reklamowy, 11,57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej, 12,03 Z Warsz.: wiadomości meteorologiczne i przegląd prasy polskiej, 12,10 „Znane marsze” — koncert w wyk. orkiestry kameralnej pod dyr. dr. Adama Hermana, 13 Koncert solistów z płyt, 15,30 Z Warsz.: wiadomości o eksporcie polskim, 15,35 Harcerska watra, 15,45 Nowości z płyt, 16,30 Z Warsz.: Teatr Wyobraźni nadaje dwa obrazy słuchowiskowe: a) „Tatuś w drodze” — Ireney Mrozowickiej; b) „Jak bury kotek Jezuska uspił” — Ewy Zarembiny, 17 Nabożeństwo, 17,50 Z Warsz.: odczyt z cyklu „Dom i rodzina” pt. „Sztuka obcowania z ludźmi” wygł. p. Irena Lewel-Friemanowa, 18 „Co słycać w świecie” w opr. dr. Jana Reduły, wicesekr. U. J., 18,10 Wiadomości bieżące, 18,15 Z Poznania: koncert w wyk. Zdzisława Jahnke (skrz.) i Zygmunta Lisickiego (fort.), 18,45 Z Warsz.: „Kobieta pracująca w Rosji Sowieckiej” — reportaż p. Janny Miedzinskiej, 19 Z Warsz.: pieśni w wyk. Czesławy Perenson, przy fort. Ludwik Urstein, 19,20 Z Poznania: odczyt z cyklu Miasta i miasteczka polskie pt.: „Ostrów wielkopolski” wygł. p. Stefan Mizera, 19,30 Piosenki z płyt, 19,45 Program na dzień następny, 19,50 Z Warsz.: wiadomości sportowe, 20 Z Warsz.: muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i Tadeusz Olsza (piosenki) przy fort. Tadeusz Sygietyński, 20,45 Z Warsz.: dziennik wieczorny i „Jak pracujemy w Polsce”, 21 Z Warsz.: koncert w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozimńskiego z udziałem Bronisława Gimpla (skrz.) 21,45 Z Warsz.: szkic literacki: „Los bohatera dramatu” (na marginesie najnowszej sztuki Cocteau), wygł. p. J. E. Siwski, 22 Koncert reklamowy, 22,15 Koncert życzeń z płyt, 23 Z Warsz.: wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej, 23,05 Z Warsz.: Łoża Szyderców, 23,35 d. c. koncert życzeń z płyt, 24—1 Z Warsz.: Muzyka taneczna z dancingu.

Warszawa (1345) 6,45—15,35 p. Kraków, 15,35 Przegląd giełdowy, 15,45—18 p. Kraków, 18 „Przegląd prasy roln. kraj i zagran.” 18,10 „Życie kultur. i artyst. stolicy”, 18,15—1 p. Kraków, Katowice (395.8) 6,45—15,35 p. Kraków, 15,35 Z życia Katol. Stow. Młodz, 15,40 „Strażak śląski” 15,45—18 p. Kraków, 18 Skrzynka poczt. Cioci Heli dla dzieci, 18,15—1 p. Kraków.

Lwów (377.4) 6,45—15,35 p. Kraków, 15,35 p. Warszawa, 15,45—18 p. Kraków, 18 „Lwowianin w hitlerowskim Berlinie” — inż. Sniadowski, 18,10 „Silva rerum”, 18,15—1 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 17,15 Muzyka lekka, 18,45 Piosenki ludowe, 19,55 Recital skrzypcowy, 20,40 „Trzej Królowie” — wesoła sztuka, 21,15 Koncert europejski z Jugosławii, 23,45 Muzyka wiedeńska.

Paryż (1648) 13 Poranek muzyczny, 21 „Hrabina Marica” — operetka Kalmana, 23,30 Muzyka taneczna.

Rzym (420.8) 17,10 Muzyka lekka, 21 Teatr lub koncert

Leningrad (1224) 10,30 Opera, 15,30 Koncert etnograficzny, 18 Koncert kameralny, 19 Koncert symfoniczny.

## Anegdoty

DE MORTUIS..

Kiedy umarła Marja Konopnicka, znana firma wydawnicza G. et W. nadała depezę do znakomitego poety K. T., który bawił we Włoszech. „Prosimy natychmiast feljeton o Konopnickiej”. Poeta odpowiedział telegraficznym zapytaniem: „Czy umarła? Rubel od wiersza”. Na to firma: „Umarła. Dobrze”.

ANEGDOTY TEATRALNE

W teatrach europejskich w dawnych czasach role kobiece grane były przez mężczyzn, tak samo jak i obecnie jeszcze w teatrach japońskich. Obyczaj ten przetrwał najdłużej w Anglii, gdzie kwitł zawód imitatora ról damskich.

Pewnego razu w teatrze londyńskim — a na przedstawieniu obecny był w łożu dworskiej król Karol II — spóźniono się o godzinę prawie z rozpoczęciem widowiska. Król zniecierpliwiał się i kazał zawezwać dyrektora.

— Sire — tłumaczy się dyrektor — zaczynamy

## Naszemu Szanownemu Czytelnikom i Sympatykom wyjeżdżającym do Palestyny

podajemy do wiadomości, że

## Zastępstwo generalne na Palestynę oddaliśmy Firmie „PALES” w Tel-Aviv., Alenby 119 (Blue House)

„NOWY DZIENNIK” jest do nabycia

w TEL-AVIV — ALENBY STR. 119 (Blue House).

w HAIFIE — HAMIZRACH STR. (Dom Żyd. Izby Handlowej).

w JEROZOLIMIE — BEN JEHUDA STR. (Dom „Doar HaJom”).

oraz we wszystkich kioskach

w Tel-Aviv, Haifie, Jeruzolimie, Jaffie, Retach Tikwa, Rieszon-le-Zion, Rechobot, Ramataim i t. d. W innych miejscowościach, w których „Nowego Dziennika” jeszcze nabyć nie można — należy się zwrócić do generalnej agentury, a ewentualne reklamacje w powyższej sprawie prosimy skierować wprost do administracji.

## Wydawnictwo „Nowego Dziennika”

### Jeszcze jeden przykład:

## Jak pracuje kahał sjonistyczny

### Wzorowa gospodarka gminy żydowskiej w Bielsku

Z Bielska donosi nam nasz korespondent (M): W ub. tygodniu obradował wydział Gminy Żydowskiej w Bielsku nad tegorocznym budżetem. Okazało się przytem, iż wszelkie miobowe wiadomości o rzekomem bankructwie kahału bielskiego, rozpowszechniane ostatnio przez pewne zainteresowane w tem kółka, są od początku do końca wyssane z palca. Finanse kahału znajdują się w zupełnym porządku i wszystkie zobowiązania pokryte w terminie, bez większych trudności, przyczem trzeba uwzględnić, iż w ubiegłym roku zrealizowano takie olbrzymie dzieło, jakim jest budowa żydowskiego Domu Ludowego im. Białika, dalej wybudowano nową rzeźnię drobiu i odnowiono synagogę, które to prace wymagały wydatków w wysokości około 25,000 zł. Aczkolwiek kahał bielski na następne lata wziął na siebie wysokie zobowiązania w związku z budową

dała dotąd 2566 obiadów bezpłatnych, a 13,500 po minimalnej cenie 50 groszy. Uchodźcom z Niemiec wydano ponad 1000 obiadów bezpłatnie.

Na polu administracji unowocześniono przestarały aparat kahałny, uregulowano pobory urzędników i nauczycieli, oraz przeprowadzono pewną redukcję ciężarów personalnych: Na polu kulturalnym główną uwagę poświęcono szkole żydowskiej. Szkoła ta liczy obecnie 635 uczniów w 11 oddziałach, oprócz przedszkola i „Gan Jela-dim”. Rada rodzicielska przeprowadziła ze sukcesem akcję odzieżową dla biednej dziatwy szkolnej, i wyżywia przeszło 100 biednych dzieci żydowskich. Przyjęta w ub. roku w wyłączną administrację kahału Uczelnia języka hebrajskiego rozwija się pomyślnie i utrzymuje się z własnych wpływów, nie będąc ciężarem dla budżetu kahałnego. Biblioteka kahałna im. Halberstamma ma za sobą rok intensywnej pracy i rozwoju, licząc obecnie 3800 książek.

W bieżącym roku kahał bielski ma do spełnienia szereg ważnych zadań. Na polu religijnem: budowę hali przedpogrzebowej przy szpitalu w Bielsku, na polu opieki społecznej: koordynację i centralizację pracy charytatywnej i urządzenie przytulku dla starców żydowskich, na polu kulturalnym: rozbudowa szkolnictwa i biblioteki, założenie kahałnego wreszcie, wykończenie drugiego piętra Domu Ludowego. Gmina Żydowska w Bielsku dalej krocząc musi na drodze rozwoju do ideału prawdziwej gminy narodowo-ludowej. Klub sjonistyczny ma pełne zaufanie do przyjdum i głosować będzie za budżetem.

Zkolei przemawiają przedstawiciele innych partyj, reprezentowanych w kahał. Jako pierwszy p. Simachowitz (Unja demokratycznych Żydów), dalej p. Maks Rapaport (ortodoksi), tow. Goldwasser (Mizrachi), tow. Popiol (rzemieślnicy) i p. Waldner (żydowski BeBe) Wszyscy mowcy wyrazili się w słowach pełnego uznania i pochwały dla owocnej działalności kahału w ub. roku, przyczem szczególnie podkreślili wybudowanie Domu Ludowego i łaźni rytualnej, oraz umiejętną i wzorową gospodarkę finansową kahału, która świadczy o tem, iż sjonisci zasługują na zaufanie ludności żydowskiej. Wszyscy mowcy wyrazili swe zaufanie do przyjdum, oraz że głosować będą za budżetem.

Nowy budżet Gminy Żydowskiej w Bielsku sięga sumy 298,375 zł. jest więc o 15 proc. wyższy od zeszłorocznego. Mimo dość znacznego podwyższenia, powstałego z rozrastających się zadań kahału bielskiego, pozycja podatku kahałnego pozostała w prawie tej samej wysokości co w roku ubiegłym, kiedyto wynosiła zł. 106,240, podczas gdy obecnie wynosi zł. 108,000, a więc — całkiem nieznaczna podwyżka o 1760 zł. Po dyskusji budżet został jednogłośnie uchwalony.

## DOM ZDROWIA

### w Krakowie, Siemiradzkiego 1

Telefon Nr. 106-09. — Pobyt 12 do 17 zł.

Domu Ludowego, to jednak budżet na rok 1935 jest zupełnie zrównoważony i wbrew różnym przepowiedniom, rozpowszechnionym z premedytacją przez pewne sfery, podatek kahałny nie został podwyższony.

Posiedzenie odbyło się pod przewodnictwem prezesa tow. Zygmunta Artza. Po obszernem referacie tow. Dra Manheimera, referenta finansowego kahału bielskiego, zabrał głos w dyskusji generalnej przewodniczący klubu sjonistycznego, tow. Dr. Ozjasz Sternhell. W rzeczowych wywodach mowca przedstawił położenie i działalność Gminy Żydowskiej w Bielsku na tle ogólnej sytuacji żydostwa światowego W czasie szalejącego kryzysu, zagrażającego egzystencji wielu gmin żydowskich, kahał bielski dokonał wielkiego dzieła. Własnymi siłami wybudował wspaniałe gmach: Żydowski Dom Ludowy, który jest chlubą i dumą żydostwa bielskiego. W dalszym ciągu swych wywodów tow. Dr. Sternhell określiła zasięg działalności w ub. roku. Na polu religijnem wybudowano łaźnię rytualną, oraz poddano główną synagogę gruntownej renowacji. Na polu opieki społecznej kahał rozwinął szeroką działalność charytatywną, po większej części produktyną. I tak rozbudowano założoną swego czasu kasę bezprocentowych pożyczek „Gemilath Chesed”, która udzieliła dotąd przeszło 200 pożyczek na łączną sumę 52,000 zł., ratując w ten sposób dużo drobnych egzystencji żydowskich przed nędzą. Nowozałożona kuchnia ludowa wy-

za chwilę, królowa goi się jeszcze.

W sztuce detektywnej, którą grano w Moskwie kilkanaście lat temu, występował pies policyjny, który ściga mordercę i tropi jego ślady. Jeden z aktorów posiadał pięknego owczarka, któremu powierzono „odpowiedzialną” rolę.

Podczas prób wszystko szło jak z płatka. Młody pies zrozumiał, że rola jego polega na tro-

pieniu śladów przestępcy, przebiegnięciu przez całą scenę i zniknięciu w bocznej kulisie.

Na premierze stało się jednak nieszczęście. Pies, przebiegłszy pół sceny, spostrzegł nagle coś, czego przedtem nie było na scenie; budkę suflera. Podbiegł do budki, zajrzał do środka, podniósł tylną nogę i — stało się, co się stać musiało — sufler zaniemówił.

## Seria artykułów

### palestyńskich

## Hermana Sweta

### w „Nowym Dzienniku“

Nasz korespondent paryski red. HERMAN SWET, którego dotychczasowe artykuły i listy z nad Sekwany spotkały się z ogólnym uznaniem naszych Czytelników, wyjeżdża w połowie bieżącego miesiąca na dłuższy pobyt do Palestyny, skąd w dalszym ciągu nadsyłać nam będzie cenne swoje artykuły, fejetony i reportaże. Artykuły te tworzyć będą jednolitą serię i poruszać będą najaktualniejsze zagadnienia życia palestyńskiego.

Jesteśmy przekonani, że „serja palestyńska” Hermana Sweta spotka się z temsamem, jeśli nie z większym jeszcze zainteresowaniem wśród naszych Czytelników niż jego listy paryskie.

O nowym korespondencje „Nowego Dziennika” w Paryżu doniesiemy niebawem.

## To i owo

### REKORDOWY TYDZIEŃ WYPADKÓW W ANGLJI

Tydzień świąteczny ubiegłego roku a zwłaszcza poniedziałek wigilijny, zaznaczyły się w kronice nieszczęśliwych wypadków Londynu niezwykłą wprost liczbą ich. Liczba ofiar ruchu kołowego na ulicach stolicy Anglii wyniosła 49 osób zabitych i 1221 rannych. — Przeciętna zaś tygodniowa wypadków na ulicach Londynu wynosi 25 do 30 zabitych i do tysiąca rannych. Ale nie tylko w Londynie wzrósł olbrzymi ruch ulicznego pod czas świąt Bożego Narodzenia stał się przyczyną ogromnej ilości nieszczęśliwych wypadków; w całej Anglii liczba zabitych wyniosła 160 osób, a rannych 4305.

### PRZED WYSTAWĄ W BRUKSELI

Termin otwarcia wszechświatowej wystawy w Brukseli oznaczony został ostatecznie na 27 kwietnia 1935 r. Prace przygotowawcze i budowa nowych pawilonów prowadzone są w szybkim tempie. Między innymi projektowane jest również urządzenie dla dzieci osób zwiedzających wystawę specjalnej „nursery”, gdzie mamusie będą mogły zostawiać swoje maleństwa pod opieką doświadczonej freblanki. Ponadto wprowadzona ma być jeszcze inna inowacja, a mianowicie oddany zo stanie do użytku publiczności specjalny pawilon, zawierający oddzielne kabiny, gdzie będzie można się przebrać i umyć. W pawilo nie tym znajdować się będzie również szereg kabin telefonicznych dla rozmów międzymiastowych. Na terenie wystawy uruchomiona ma być również apteka, czynna w dzień i w nocy.

### 720 KILOMETRÓW W CIĄGU 4 GODZIN

Elektryfikacja linii kolejowej Rzym—Medjolan, która będzie ukończona w lutym br., przewiduje puszczenie w ruch na tej magistrali pociągów pospiesznych, które będą przebiegały dystans 720 kilometrów, dzielący obo miasta, w czasie 4 godzin i 20 minut. Będą to więc najszybsze pociągi w Europie, — przebiegające około 180 kilometrów na godzinę. W ten sposób pobiją ekspresy Rzym—Medjolan rekordy dotychczasowe najszybszego pociągu angielskiego „Flying Scotsman”, który pędzi z szybkością 125 km na godzinę.

### RAJ MAŁŻENSKI

Ameryka miała dotąd raj rozwodowy mia sto Reno, gdzie udzielano rozwody łatwo i szybko; obecnie zdobyło sobie rozgłos i powodzenie małe miasto w stanie Wirginja, — Wellsburg, które chlubi się największą ilością zawieranych małżeństw. W Wellsburgu można dokonać aktu ślubnego w najkrótszym

Dziś, sobota 5 bm. przemjera w kinoteatrze „SZTUKA“ Gigantyczne, olśniewające widowisko artystyczne realizowane kolosalnym kosztem

## PRZEOR KORDECKI obrońca Częstochowy

Bohaterskie karty z historii naszej ojczyzny, wyczarowane na ekranie jak żywe. Potop szwedzkiego najazdu. — Obłężenie Częstochowy. — Bohaterska obrona Jasnej Góry. — Wysładzenie pięknej Hanny Zarembianki do rotmistrza Michała Mołyńca. — Chóry pod kier. Ks. prof. Nowackiego oraz chóry zespołu koncertowego „Juranda”. — W roli tytułowej genialny artysta sceny polskiej Karol Adwentowicz, najpopularniejszy, ulubiony humorysta ekranu Władysław Walter oraz Liljana Zielińska, Józef Sliwicki, Kaz. Brodzikowski, Aleks. Orda, reżyser Edward Tuchalski. Kierownik duchowny i artystyczny Ks. Mikołaj Mościcki. Kierownik akcji batalistycznej Płk. Dunin-Marcinkiewicz i Mjr. Michał Sawicki z łaskawym udziałem: Kawalerji Wyższej Szkoły Wojskowej Dywizjonu lekkiej artylerji 32 p. p. oraz 3-go baonu Strzelców. Ię nieśmiertelną wizję dawnych wieków, rzuconą z olbrzymią plastyką na ekran — musi zobaczyć każdy Polak, od małego dziecka aż do staruszka, od wieśniaka do intelektualisty. — Film wytwórni „RYMOFILM“

Poranki: w niedzielę dnia 6 bm. o godz. 10 i 12 przedpoł. — Ceny miejsce od 50 groszy

## Narodziny polskiej monety srebrnej Kwadratowe 10-złotówki

### Reportaż z mennicy państwowej

Warszawska „Polska Zbrojna“ zamieściła w tych dniach następujący ciekawy reportaż:

Codziennie przesuwają się przez nasze ręce krążki srebrne, miedziane, niklowe...

To monety! Powstawanie takiego krążka jest dość ciekawe. Mennica polska w Warszawie przy ul. Markowskiej 3 — to główny i jedyny dostawca monet dla Banku Polskiego.

### JAK W HUCIE.

W jednym z budynków mennicy napotykamy na obraz, przypominający ciężką pracę w hutach... Z kilku pieców, opalanych ropą naftową, bucha ogień, żar utrudnia oddychanie, temperatura w piecach blisko 1800 stopni C. Z tych to pieców robotnicy, zaopatrzeni w specjalne okulary, wyciągają małe ogniotrwałe kotły, w których znajduje się rozpalona ciecz, niczem woda ognista. To stop kruszcza srebra i miedzi.

Polski stop monetowy jest najwartościowszy na świecie, gdyż zawiera największy odsetek srebra — 75 do 76 proc. Oto przykład: we francuskich monetach jest 65 proc., niemieckich 50, a jeszcze w innych tylko 40 proc. srebra.

Ta roztopiona ciecz płynie do form, gdzie po kilku sekundach stygnie, poczem wyjmujemy jako sztabki srebrne. W walcowni maszyny przerabiają ze sztabki długie paski o grubości odpowiednio przewidzianej dla monety. Między jednym walcowaniem a drugim, każdy pasek idzie sobie odpocząć do pieca; jest to tak zwane wyżarzenie.

### METAL ODPOCZYWA.

Metal, podobnie jak organizm ludzki, potrzebuje odpoczynku, powietrza. Tylko, że metal odpoczywa w temperaturze 650 stopni.

Po wzmocnieniu, czyli odpoczynku, paski srebra przechodzą do sprawdzenia, grubości. Następnie inna maszyna pochłania jedną taśmę po drugiej, aby za chwilę wypluć zgrabne czarne krążki.

Czarne?! Tak! Białe srebro zezerniało pod wpływem reakcji chemicznej.

Aby usunąć czarny osad (tlenek miedzi), oczyszcza się krążki w tak zwanych bębnach zapomocą roztworu kwasu siarkowego. Po kilku obrotach bębna wychodzą na świat krążki białe, lśniące.

Teraz trzeba je zważyć. Waga — automat sortuje: za lekkie — spowrotem do kotła ognistego, inne, za ciężkie — do spłiwania!

A dobre, o właściwym ciężarze, wędrują do otoczenia. Ta obwódka naokoło monety zabezpiecza przed starciem podczas długiej wędrówki po świecie.

### KONTROLA ZA KONTROLĄ.

Każdy biały krążek jest pieczołowicie badany — jeżeli okaże się, że posiada rysę, maleńką jakąś

czasie i bez żadnych dokumentów. W słynnym Gretna-Green, w Anglii, śluby udziela się w kuźni. w Wellsburgu — w klasie szkolnej, tam kowal, tutaj nauczyciel. Ten nowy rodzaj „przemysłu” ściąga do Wellsbrga coraz liczniejsze grupy „interesantów”, tak, że w mieście wybudowano już trzy nowe komfortowe hotele, powstało dużo kwaciarni, otwarto kilka filji wielkich magazynów jublberskich z New Yorku. słowem powtarza się ta sama historia co w Reno. Ceremonja ślubna w Wellsburgu kosztuje 100 dolarów, a do zawarcia ślubu wystarcza tylko zgoda obu stron.

ranek — wędruje zaraz do ognistego kotła na stopienie. Krążki bez skaz maszyny natychmiast pochłaniają, aby przekształcić je w monety. Wytłaczają kolejno na obydwóch stronach rysunek, zaopatrują grzbiet krążka w karby i za chwilę wyrzucają już gotowe monety.

Jest i nowość ciekawa.

Potężna postać Marszałka przemawia z lśniących kwadratowych ram. Dziesięciozłotówka kwadratowa! Już wkrótce dostanie się do rąk wszystkich.

Po wyjściu z maszyny następuje jeszcze jedna kontrola monety. Moneta, rzucona ręką korbicą, uderza o płytkę kamienną. Słychać przytłumiony dźwięk.

Czyżby fałszywa?! Nie! To tylko jakieś wewnętrzne uszkodzenie. I krążek, co polecieć miał już w szeroki świat — wraca tam, skąd wyszedł — do rozpalonego kotła. Tylko posiadające dobry dźwięk po obliczeniu wysypuje się do woreczków, plombuje i pod eskortą odwozi do Banku Polskiego.

Powstawanie monet niklowych, miedzianych i metali różnego rodzaju jest podobne.

### CHEMICY MAJĄ GŁOS.

Podczas narodzin pieniądza kilkakrotnie interwenjują dwa laboratorja chemiczne mennicy. Chemiccy muszą wypuścić na świat pieniądz zdrowy, trwały, pełnowartościowy, trudny do podrobienia. Dokładne i precyzyjne wykonanie monety, to najważniejsza broń w walce z wrogiem państwowej mennicy — z fałszerstwem. Laboratorja są świadectwem, że praca w mennicy państwowej opiera się na podstawach naukowych. Przy pracy inżynierom-chemikom nieocenione usługi daje muzeum numizmatyczne. Gromadzi ono 55 tysięcy zarówno polskich jak zagranicznych monet. Zbiory polskie są od czasów Bolesława Chrobrego.

Jedną ze wspaniałych kolekcji — to zbiór jedyny w Polsce orzełków polskich do czapek wojskowych. Wspaniałą kolekcję orzełków polskich (wszystkich formacji) — uzupełniają odznaki z czasów Kościuszki, Poniatowskiego i z epoki legjonów Dąbrowskiego.

### JAK SIĘ STRZEŻE BOGACTW?

Mennica państwowa posiada wiele bogactw...

Jak one są chronione?.. Ze zewnątrz utrzymuje bezpieczeństwo wielu strażników. A z wewnątrz? Czy co ginie?.. Nie! Zresztą — nie może nie ginąć, bo pracownicy muszą, co do 10-ej części miligramu oddać tyle kruszcza, ile otrzymali, choć w innej postaci. Państwowa mennica kryje wiele bogactw, a praca w niej jest bardzo ciekawa, interesująca.

Zdradziliśmy maleńki jej rąbek tajemnicy.

### PRODUKCJA ZŁOTA WE FRANCJI

Według ostatnio ogłoszonych danych francuskie kopalnie złota produkują rocznie złota za 50 milionów franków. Jest to bardzo wiele, jeśli się zważy, że kraje, które znane są ze swych kopalń szlachetnego kruszcza, produkują znacznie mniej, i tak np. Peru produkuje złota za 41 milj. frs. rocznie, Chili za 18 milj. frs., Kanada za 2 milj., Gujana za 28 milj. i Chiny za 25 milj. frs. Całe złoto wydobyte w kopalniach francuskich odsyłane jest po oczyszczeniu do piwnic Banku Francuskiego.

# LITERATURA \* SZTUKA \* NAUKA

**MOJZESZ WALDMANN**

## Twórczość malarska M. Apelbauma W rocznicę zgonu artysty

Urodził się w roku 1886-tym w Amszynie obok Warszawy, jako syn ubogiej chasydzkiej rodziny. Ojciec osierocił go dzieckiem zostawiając chłopaczka pod opieką — nędzy. Uczy się w bethamidraszu, gdzie — jak mi sam serdeczny mój przyjaciel zmarły artysta opowiadał — „iluminował marginesy Talmudu i innych ksiąg. Dostawał oczywista od rebege w skórę. Przeciwno demonowi geniusza jednak i różgi są bezskuteczne, więc dalej niezmiernie wypełniał ornamentami i rozweselał każde wolne miejsce na szarych starych kartkach Ksiąg.

W tym kościstym średnio wysokim człowieku o zwidłej ascetycznej postaci i głowie Michała Anioła — nie wyłączając załamanej nosa — wrzała niespokojna namiętna krew zdobywca wędrownego beduina-nomady. Jako chłopak piętnastoletni opuszcza dom rodzinny i wędruje po świecie. W roku 1905 pędzony nieugiętą wolą twórczą dostaje się do Londynu. Wpisuje się na Królewską Akademię, nocami ciężko haruje by zarobić na chleb, w dzień oddaje się bezpamiętnej pracy twórczej: rzeźbi, rysuje, portretuje i dekoruje. Znajduje oparcie nie duże wprawdzie w bracie swoim zamieszkałym w Londynie. Już jako uczeń Akademii zwraca na siebie uwagę znakomitych krytyków angielskich: wyznaczają mu stypendjum na studia w Holandji i we Francji.

Instynktem wschodniego temperamentu prze ku wczesnym mistrzom a szczególnie wiceom bizantyjskim staro-chrześcijańskim wzorującym się na starożydowskiej przed rozprószeniowej twórczej epoce, wyrażającej się w symbolach antynaturalistycznych w przeciwieństwie do sztuki realistycznej, fotograficznej Zachodu Greków i Rzymian.

Weźmy dla przykładu jeden tylko szczegół pod uwagę, a mianowicie świecznik siedmioramienny. Symbol nasz świecznik jerozolimski przedstawiony jest na Łuku Tytusa w sposób realistyczny, napewno wierny. Nasze wyobrażenia przedstawiające tenże sam świecznik jerozolimski, odpowiednio do nastroju uczuciowego, wyrażają go jako znak symboliczny oderwany do czasu i przestrzeni. Znajdujemy go na ścianach synagog galilejskich, w ornamentach rękopisów hebrajskich; na ścianach naszych synagog na ziemiach słowiańskich 17 i 18 wieku — aż po natchnionego wizjonera Marka Chagalla. Poprzez wszystkie pokolenia ciągnie się swoistość widzenia i artystycznego odtwarzania. Cała nasza sztuka aż po wiek 19-ty stoi wyłącznie na usługach synagogi i kultu.

Namiętny szermierz żydowskiego słowa i kultury, wydany z Anglii w roku 1918 za to, że „nie chciał mordować ludzi”, wraca do Polski w roku 1921. Pisuje artykuły o sztuce i teatrze, z gorącym oddaniem pracuje w szkołach Ortu. Jako dekorator stwarza swoisty styl teatralnych dekoracji i wybija się na czoło. Dekoruje salę Zrzeszenia Żydowskich Literatów i Zurnalistów w Warszawie, poczem podejmuje się ogromnej pracy przebudowania i wymalowania synagogi w Będzinie w tradycyjnym stylu miniatur biblijnych i bóżnic. Współpracowali z Apelbaumem wybitny metaloplastyk Hanft i artysta Ziegler. Tworzy w ten sposób jedną z najpiękniejszych synagog w Polsce. W roku 1927 maluje teatr w Międzyrzeczu, gdzie poznaje ośmnastoletnie dziewczę — przyszłą swoją żonę. Jedzie z nią do Katowic i tam osiada. Mimo licznych wystaw i niebywałego moralnego powodzenia nie ma dosłownie na chleb dla swojej ukochanej matki swojej „Buzieczki”. Nie osłabił jednak w energii: tworzył dalej wspaniałe arcydzieła — wierzył bowiem niezłomnie w swoje postanowienie: współbudowniczo naszej kultury.

Widmo głodu jednak swoich najdroższych zalałamalo go.

W roku 1918 wystawia swoje prace pod protektorem dra Nordaua. Zadziwił już wtedy krytyków suwerennym charakterem swojej młodej twórczości.

Daily Mail pisze: „dzieła Apelbauma stoja na wysokim poziomie. Jest wręcz rewolucyjny w technice malarskiej, wspaniały w kolorystyce — zarówno w pejzażu w portretach jak w martwych naturach“.

Times: „Z obrazów wystawionych pod protektorem dra Maksa Nordaua, daje się nam Apelbaum poznać jako artysta o wybitnym talencie i bogatej skali malarskich środków... Akwarele mają podziwu godną subtelność kolorów“.

Malarskie dzieło Apelbauma wyrasta z najurodzajniejszej gleby sztuki malarskiej, wypływa z najżywniejszego jej źródła — z instynktu dekoracyjnego. Niezmiernie wrażliwy i chłonny. Podczas wędrówek ze mną po oficynach starych domów w Krakowie, ożywiały każdy drobny szczegół, który w wyobraźni jego wyrastał do znaczenia wręcz epokowego.

Sztuka Apelbauma jak każda nowa swoista wyrosła z płodnej maguackiej wyobraźni, budzi emocje potężne, rodzi w nas nowe światy nieznane, niewidziane a przeczuwane. Wzbogaca nasze przeżycia i pogłębia je. Apelbaum był twórcą tą właśnie aktywnością, która zmuszała go do przekształcania rzeczywistości dotykanej i widzialnej w nowe formy absolutu piękna. Był w najpełniejszym znaczeniu konstruktorem obrazów: wyzwolone kształty jego wyobraźni wyprężyły się powierzchnią w przestrzeń, były twardo plastycznie modelowane a jednak trzymały się zdyscyplinowane prostokątnego obrazu, któremu dawał pełne świetne rozwiązanie w płaskim lub reliefem malowaniu.

Uproszczenie jest istotą każdej sztuki obowiązuje po wszystkie czasu. Sztuka bowiem jest to tworzenie ostatecznych form a uproszczenie nie jest niczem innym jak wysegregowaniem idei kształtów zasadniczych, elementarnych i przez wieczny ciąg czasów w chaosie bytu trwających.

Co jednak go stawia w rzędzie najdoskonalszych klasyków jest jego wielka mądra dusza i jego niespokojna głowa, która pozwalała mu zgłębiać duchowo i psychologicznie model do tego stopnia, że patrząc na obraz przeżywalismy wstrząsający dramat, farsę lub też idylle. Były one pełne romantycznego nastroju, wśród stylizowanych w ostrych konturach drzew połyskiwały srebrzysto-szare stawy; na innym obrazie w guju schodzi do wody młoda nagusienka dziewczyna; chłopcy na dachu „łowcy gołębi“ — jeden wsunął dwa palce między wargi i gwizden: nawołuje gołębie, drugi chłopak stojący obok jego bosy caluje dziobek gołębia. Cudowna słoneczna, radosna idylla.

Co najdziwniejsze u tego żywiołowego artysty, że mocą swej dyktatorskiej woli twórczej nakazał swoim wstrząsom duchowym i płomiennym wizjom — powagę i dostojność Renesansu, nie ujmując dziełom ich wiosennej świeżości.

Zrzekł się z pełną świadomością wyrafinowanej współczesnej faktury, rozróżniania i zaniepokojenia powierzchni farby. Nie korzystał

STEFAN POMER I MAURZYCY SZYMEL.

## Wiersz napisany wspólnie

Mieszkamy teraz razem we wspólnym pokoju,  
Znów złączeni w przyjaźni samotnej i hardziej,  
Dwie pełne niedopałków popielniczki stoja  
Na stole naszym,  
A na ścianie zawiesiliśmy portret Grety Garbo.

I nie jest to wcale romantyczne poddasze  
Ze słowikami i księżycem,  
Ten nasz pokój na trzecim piętrze,  
Przy szarej, fabrycznej ulicy.

A wieczorem nie przyjdą do nas Mimi i Musette,  
Szelszcząc i szumiąc po schodach  
Koronkami falbanek;  
Ach, głupstwo! Wnet —  
Zakipi w czajniku woda  
I napijemy się herbaty ze szczybatych szklanek,

Spoglądamy na siebie markotno  
I dla Musette i Mimi

Na klucz zamykamy drzwi;  
Bo nagle w milczącej naszej samotności  
Jakieś słowo przypadkiem rzucone,  
Jak ziarno w pulchną glebę,  
Rośnie rozgałęzione,

Wzwyż i wszcz —  
I pod fabrycznym, zadymionem niebem  
Zakwita w ten gorzki, wspólnie napisany wiersz.

z niej, unikał efektów. Ascetycznie surowy nie używał sztuczek kolorystycznych i płaszczyznowych. Hamował formy, wykuwał je nie rezygnując z płynnych i przepojonych rytmem melodyjnym konturów. Nie uśmiechała się ona do kieszeni bogaczy nie rozczulała ich: nie znał się bowiem na tych „sposobach“, które wyciąga się pieniądze z kieszeni.

Malował życie; malował je w całej jego pełni. Malował powieści, nowele, poematy; idylle i dramaty. Całą Ludzką Komedję.. Malował wykroje życia: zaręczyny, muzykantów; chłopca grającego na harmonji przed swoją chatą a przed nim młoda i ładna żona i córeczka przysłuchują się muzyce. Rodzina robotnicza intymnie rozłożona ze słuchawkami na uszach. Stolarze przy pracy, miasteczko z targiem i gapiami i proletariusz śląski pracujący w hutach i szybach. Romantyczne pejzaże, miasta rozdzwonione bizantyjskimi kolorami. Monumentalny, klasyczny szeroko rozpięty w rozmachu.

Był też grafikiem niepospolitym. Dał nam pulsujące życiem drzeworyty wśród nich zrytmizowane wspaniałe w tańcu „Hakafot“.

Apelbauma portrety są dziełami przemysłanemi do głębi. Portretowany albo głowę trzymana na rękach albo też ręce splecione na kolanach albo kombinuje niemi czeleć robi się dziś jakiś interes czyż nie, albo poprawia sobie okulary na nosie. Wszystko bowiem u niego żyje, człowiek, drzewo, dom, kwiaty; wszystko żyje pełnym życiem, żyje pełną krwią.

Cudowne portrety — studja kompozycyjne zawdzięcza przedewszystkiem swojej przesłiesznej zgrabnej młodziutkiej żonie o rękach.. nie to nie są ręce, to jakieś dziwnie czarujące wizje rąk o długich cudownie wyrzeźbionych palcach.. melodia rąk.

Jakże miłował te ręce, jakże miłował swoją „Buzieczkę“.

O szóstej nad ranem (3-go stycznia 1931 roku) w szpitalu katowickim przymknął na wieki oczy wizjonera i opadły udreżone twórcze ręce. Osierocił swoją ukochaną oraz jednoroczną „Buzieczkę“...

Dzisiaj w kinoteatrze „WANDA“  
Porywający potęgą wrażeń, mocą  
niezwykłych przeżyć, fenomenalny  
twórca genj reżysera Sidney Franklina

**UWIELBIANA**

FREDRIC MARCH — CHARLES LAUGHTON. — Film, który  
mus się zobaczyć i który długo musi pozostać w pamięci.

Potężna pieśń miłości i pożądania  
W rolach głównych:  
Trójka laureatów Akademii filmowej

**NORMA SHEARER**

W sobotę dnia 5 b. m. o godz. 3 popoł. W niedzielę dnia 6 b. m. o godz. 10 i 12 przedpoł. **PORANKI**  
**FILMOWE „SLUBY UŁAŃSKIE“** W gł. roli: M. Modzelewska, T. Brodniewicz, T. Mankiewiczówna  
Ceny miejsc od 50 gr.

# Bertranda Russela drogi do wolności

Karol Radek w swoich „Portretach i pamfletach“, porównuje Bertranda Russela do osła z bajki Ezopa, któremu w jeden ziób nasypiano owsa, a w drugi nałożono siana, a który zdechł wkrótce, medytując nad tem, którą ze straw należy wybrać. Choć porównanie to jest zbyt krzywdzące i niesprawiedliwe, przyznać musimy, że im więcej wczytujemy się w myśli i poglądy filozoficzne Russella, tem prędzej dochodzimy do wniosku, że ten skądinąd wybitny myśliciel i matematyk, nie ma niestety pewnego i jednolitego ułożonego aspektu na świat, a jego ciągle apostazje i odstępstwa ideowe, zmuszają do wysunięcia wielu słusznych zarzutów i wątpliwości, co do racji jego poglądów i przekonań politycznych. Gdy w omawianych przez nas swego czasu „Perspektywach przemysłowej cywilizacji“, upatrywał Russell „etos i telos“ naszego istnienia w ustroju socjalistycznym — to w ostatniej książce p. t. „Drogi do wolności“ (Przełoż. Amelja Kurlandzka — Tow. Wyd. „Rój“ — Warszawa 1935), widzi Russell jedyne odrodzenie ludzkości, w synkretyzmie trzech kierunków politycznych, t. j. socjalizmu, anarchizmu i syndykalizmu.

W różowych barwach maluje Russell świat swoich marzeń. A więc będzie tam centralny rząd z bardzo ograniczoną kompetencją, wolność pracy i wyboru zawodu, większy udział dóbr dla pracy cięższej, powszechna i bezpłatna nauka do 21. roku życia, wolność słowa i tworzenia. O stosunkach zaś między producentami a konsumentami decydować będą osobne „gildje“.

Na każdym kroku uderza nas w tej książce, niekonsekwencja i brak ścisłej linii wytyczonej. Podczas gdy w poprzednich pracach przepowiadał Russell rychły koniec zabobczego imperializmu, na rzecz samookreślenia narodów — to w rzeczonyj książce, staje całkiem wyraźnie po stronie imperjalizmu: „Rządy europejskie nie mogą zrzucić z siebie odpowiedzialności za Afrykę. Muszą one tam rządzić i w najlepszym razie możemy się spodziewać że wykażą w swych rządach jaknajmniej okrucieństwa i chciwości“ (że rządy te wykazały coś wprost odwrotnego, świadczą ostatnie reportaże i opisy podróżników). Również nie możemy się zgodzić z autorem co do snu o częściowym rozbrojeniu narodów (zwłaszcza, że dotychczasowe próby idą w odwrotnym kierunku), do „rozbudzenia w narodach dobrej woli“ (czy dobra wola ma coś do powiedzenia, vide B. Nichols: „Dzwon na trwogę“) jakoteż co do upartego i nieprzemysłanego twierdzenia, jakoby nierówność materialna społeczeństwa, stanowiła rękojmię wysokiej kultury. Jeszcze szereg takich i podobnych koncepcji w książce tej spotykamy, koncepcji z którymi się jednak bliżej rozprawić nie będziemy.

Podsumowawszy nasze dotychczasowe rozważania, zauważyć musimy, że książka Russella, poza łatwo dającą się stwierdzić nieaktualnością (większa partja książki pisana w czasie wojny), uderza pewną sprzecznością założeń i naiwnością myśli.

Przekład A. Kurlandzki, całkiem poprawny.

Saló Künstler.

## Dwie najnowsze książki Francji

# Start z niziny codzienności

Życie i głębsze jej skrytki, niedostępne dla powierzchownej obserwacji, były i są przedmiotem wiecznych rozważań literackich. To, co ścisłe dyscypliny ujęły w ramy wiedzy filozofii i jej poddziałów, szczególnie psychologii i etyki, to literatura traktuje w obrębie indywidualnym czy społecznym, bardziej bezpośrednio, dotykając, starając się badać i rozwiązywać węzły życiowe w sposób empiryczny.

Empyryzm taki dochodzi jednak szczerem, siłą rzeczy, do poziomu codzienności, gdzie sam tylko autor kieruje świadomie obiektywem swego wglądu, czytelnik natomiast zazwyczaj znajduje na ekranie to tylko, co podpada wprost pod subiektywne jego możliwości. Ta zdolność przyjmowania jest zaś przeważnie natury zmyślowej; a rzadko i w wyjątkowych tylko wypadkach (elita, krytycy, estetycy, ludzie wiedzy) pozwala wnieść się na wyżynę, skąd umożliwione jest skierowanie wzroku przez pryzmat ducha na literacki obraz życia, i jego obiektywny osąd. Przeciwny czytelnik widzi w takim utworze najprostsze odbicie poziomej rzeczywistości. Twórczość zaś literacka, jak wszelkie dzieło sztuki, ma za zadanie, nietyle odzwierciedlić życie, ile poddać je analizie czynnej, t. j. takiej, któraby mogła pchnąć je za każdym razem o krok naprzód i zaopatrzyć w nowe wartości. Dlatego naogół z dzieła o takim empiryzmie, który zstępuje do codzienności, nie wszystko to dochodzi czytelnika, co było zamierzeniem autora, albo, co gorsza, dochodzi go coś zgoła innego.

Oto, co możnaby powiedzieć przekrojowo o jednym wielkim odłamie współczesnego piśmiennictwa, zatopionym nieraz aż po uszy w codzienności. Odłam ten wypełnia zwłaszcza powieść nowoczesna, która doszła, — nie bez wyjątków, — do możliwości krańcowego empiryzmu życiowego. Takim jest, też z wyjątkami, gros nowej powieści francuskiej, w której dominuje, w odniesieniu do rzeczywistości codziennej, stosunek reportażowy, tak lub inaczej przez piszącego zabarwiony.

Ale we Francji, podobnie jak gdzieindziej, drogą reakcji, występuje przeciwko temu kierunkowi odruch ze strony pewnych twórców, którzy wstępują na drogi odmienne, a jeśli nie całkiem nowe, to w każdym razie w poczynaniach śmiałe, a w skutkach decydujące.

Reakcja taka da się obecnie szczególnie zauważyć w niektórych przodujących pisarzy francuskich. Wywołała ją być może zmęczenie szar-

ryzną dzisiejszej doby. Sprawy polityczne i społeczne, tak naogół zagniatane i tak nieowocne w swym rozwoju, doprowadzić mogły do psychicznej ucieczki tych, którzy tutaj misji swojej i tak należycie spełnić nie mogą. We Francji, afery i skandale codzienne nawewnątrz, oraz jałowość poczynań politycznych nazewnątrz, nadają dziś ton życiu powszedniemu. Niejeden z pisarzy czuje tam już przesyty reportażami z tego bytowania. Tak więc ujawnia się w twórczości ucieczka od codzienności. Za widome jej świadectwo uważać można dwie nowe książki francuskie, o których mowa niżej.

Nazwisko André Maurois, autora szeregu powieści i essayów, — a zwłaszcza od lat à la mode, będących „żywotów powieściowych“, jak np. dobrze u nas znany „Żywot Disraeliego“ i in. — nie wymaga chyba osobnej prezentacji. Może też niewielu spośród pisarzy francuskich dzisiejszego pokolenia jest w tej mierze co on, upoważnionych do wystąpienia w roli inowatora.

Ostatnie essay A. Maurois p. n. „Sentiments et Coutumes“ (Paryż 1934, u Grasset) jest najmłodszym dziełem francuskim, które na miano to w całej pełni zasługuje. Jest ono bowiem w tej samej mierze pełnym dziełem, co i typowo francuskim.

Książka zawiera pięć rozdziałów, obejmujących niby całokształt życia, widziany przez obiektyw autora. Obraz jego creda życiowego. Napisy brzmią: **Małżeństwo — Rodzice i dzieci — Przyjaźń — Zawód i otoczenie — Szczęście.** — Nazewnątrz wydawałoby się to mogło nowym wydaniem bon-tonu, lub katechizmem. W istocie jest tu wiele z jednego i drugiego. Co jest przedmiotem rozważań, z napisów jasno wynika. Ale jak to podane czytelnikowi, to już chyba przeczytać trzeba, koniecznie, by podziwiać wnikliwe spojrzenie Mauroisa i wyżynę psychiczno-etyczną, skąd swe spojrzenie na życie kieruje. Wszelkie przytaczanie wyjątków i cytaty, czy ich streszczenie nie jest w stanie piękna, wzniosłości i zarazem mądrej oceny zjawisk przedstawić, ani tajemnicę pisania Mauroisa odsłonić. Raczej zepsułoby wrażenie. Bo właśnie książka taka domaga się bliższego z nią obcowania.

Wiadomo, Francuzi od wieków celują w malowaniu charakterów i obyczajów. Celował w tym w 17 wieku La Rochefoucauld w swych „Mak-

symach“ i La - Bruyère w „Caractères“, a potem inni, aż do Anatola Francea i współczesnych. Maurois jest jakby współczesnym wcieleniem tych zdolności. Co więcej przewyższa on swoich poprzedników i zwiążnością ujęcia i polotem myśli, no i oczywiście, 20-towiecznym pędem i rozmachem. — A co dla nas tutaj istotniejszym, Maurois gwałtem, ale jakże naturalnie i skutecznie, wyrывa codzienności bytu jej przyziemne, najniższe zdawałoby się substancje i unosi je genialnym wzlotem na wyżyny ludzkiej myśli i ludzkiego odczucia.

Mimowoli przypomina się mickiewiczowska oda i jej skrzydła młodości, unoszące myśl „nad martwym światem“, tam „kiedy zapal czyni cud“... Tylko, że u Maurois, ani krzty z dawnego romantyzmu.

Mniej u nas głośny, a we Francji o wyrobionej marce pisarz, Daniel - Rops, zaprezentował co dopiero książkę pt.: „Śmierci, gdzie zwycięstwo twe?“ (Mort, ou est ta victoire? wyd. „Plon“, Paryż 1934). Mimo pozorów nagłówka, jest to jednak powieść i naogół taka, jak szereg innych, miejscami zajmująca, chwilami mocno poryjająca; a przecież odrzyna się od ogółu swych nowocześniejszych rówieśniczek i tematem i ujęciem i rozwiązaniem, nietyle końcowem formalnem, ile rozwiązaniem zagadki śmierci, która jest tu właściwą bohaterką, więcej niż żywe osoby, uczestniczące w akcji.

O śmierci, jako zagadnieniu „życiowem“ zwykło się pisać studja filozoficzne lub religijne (zresztą zwykle pseudo-naukowe, z braku podstaw doświadczalnych; nie mówiąc o rozprawach medyczno-biologicznych). Jedną z najciekawszych rozpraw o filozofii śmierci, znajdujemy u Montaigne'a, w jego 400-letnich już, ale wiecznie niewywieczrzałych „Essays“ Montaigne widzi w śmierci jeszcze jedno zjawisko życia ludzkiego, przed którym niema powodu tyle się lękać. Prostu, rozwiewa grozę tego odwiecznego straszaka. Powieści jednak o śmierci i to takiej, któraby miała akcję żywą i przeciętną, a w której śmierć jest jądrem motorem i zarazem przedmiotem całej faktury, nie znam przynajmniej.

A taką jest właśnie powieść Daniel - Ropsa. „Thanatos“ starogrecki nie jest tu przedewszystkiem zagadką wszechbytu, ale jakgdyby istotą ziemską, codzienną. A mimo to, nie jest to ani owa powszednia zmora, ciężąca na wszystkich powieściach wojennych, ani ów „deus ex machina“ służący jako płytkie rozwiązanie niektórych romansów, gwoli wytworzeniu osadu tragizmu, ani to średniowieczna „pani z kosą“, tulająca się rozbójniczo wśród udręczonej ludzkości... „Śmierć“ Daniel - Ropsa jest rzeczą ludzką, tak jak inne bolączki życia. I tu też przyziemność spojrzenia ani tradycja popularna nie sugerują autora. W powieści tej śmierć jest istotą samoistną, która wplatając się w sprawy życiowe, nie jest przecież w stanie zwyciężyć ostatecznie ludzkiej myśli i jej polotu. Takim zdaje się być sąd autora, który korzystając z myśli swych poprzedników, nadaje swemu zagadnieniu aspekt nowy, życiowy. Ale: przytem nie nurza sprawy w kipiącym kotle płytkiej, dla zmysłów tylko przystępnej, codzienności. Rozwiązanie sprawy śmierci jako kompleksu życiowego, jest i w tym także utworze, dowodem wiary w człowieka i jego wyższe przeznaczenie.

I znowu, jak o studjum Mauroisa, trzeba powiedzieć o powieści Daniel - Ropsa, że do streszczenia, czy cytowania szczegółów się nie nadaje; byłby to trud bezowocny, chybiący zamierzeniu. I ta również książka, utwór o wysokiej wartości, pięknem swoim, zajmującą treścią i postawionem zagadnieniem, doprasza się u czytelnika o bezpośredni z nią kontakt.

Ograniczyłem się do omówienia ogólnego i próby rozwinięcia tezy, co miało tylko na celu zainteresować obiema książkami, na co bardzo zasługują. Tembardziej, że to, co te dwa odmienne dzieła z sobą łączy, jest jakby uwerturą do pewnej literackiej inowacji idącej z Francji.

Nazywam ten odruch pisarzy francuskich nie ucieczką, lecz startem z nizin codzienności.

Bo, nietylko w dziedzinie czystego sportu, punkt startu jest zazwyczaj znowu powrotnym punktem mety.

Dr. M. KORZENNIK.





# PRZEGIĄD GOSPODARCZY

## Poezja i proza w gospodarstwie

Kraków, 5 stycznia.

Jeśli regulowanie koniunktury na wewnętrznym rynku krajowym, niekoniecznie w jaskrawej formie wyłączenia inicjatywy i własności prywatnej, lecz naprzykład w formie dawkowanego harmonizowania polityki kredytowej i budżetowej państwa z potrzebami ekonomicznymi chwili, jest etatyzmem, dla którego istnieje pewna teoria na jego usprawiedliwienie, to narzucanie usztywnionego programu w zakresie handlowej polityki zagranicznej jest rzeczą dla państwa o wiele trudniej osiągalną, a dla gospodarstwa o wiele szkodliwszą. Słusznie zauważył prof. Adam Krzyżanowski w swym „Biernym bilansie handlowym“, że „etatyzm jest najsłabszy w handlu zagranicznym“. Na odcinku bowiem handlu zagranicznego zamierzenia planowane ze strony jednego państwa, krzyżują się wręcz z zamierzeniami, stanowiącymi program państwa drugiego.

U nas politykę handlu zagranicznego uprawiała się zdawien dawna, t. j. jeszcze w pierwszych latach po uzyskaniu niepodległości, jako uzupełnienie do kursu polityki zagranicznej, jaki w danym momencie u nas dominował. Stąd widzieliśmy niezrozumiałe z gospodarczego punktu widzenia zjawisko, że Francja posiadała w stosunku z Polską najobszerniejszy co do stawek konwencyjnych układ handlowy i że wskutek stosowanej aż do ostatnich czasów przez Polskę taktyki klauzuli najwyższego uprzywilejowania w polityce traktatowej, wszyscy nasi inni partnerzy gospodarczy ko-rzystali niejako automatycznie z przywilejów, nardanych przez nas Francji, jako „sprzymierzeńcowi narodowemu“. Jakkolwiek brakło każdego argumentu dla ustępstw w dotyczących konwencjach przyznawanych. Była to jednak pewnego rodzaju poezja w naszym gospodarstwie społecznym, było to przenoszenie elementów sentymentalizmu z przyjęć towarzyskich na teren wymiany handlowej. — W on czas pisała Polska czule madrygały do swej przyjaciółki Francji wersetami biernych pozycji swojego bilansu handlowego. Dziś, nie zmieniając bynajmniej samego systemu naszego stosunku do wypadków na arenie handlu zagranicznego, zmieniliśmy tylko obiekt, dla którego poezja w polskim gospodarstwie przez polskich etatystów zostaje uprawiana. Przyszła kolej na Niemcy Trzeciej Rzeszy.

Mimo, iż szereg państw, — których obrót handlowy i tradycja ekonomiczna lat ostatnich w stosunku do Niemiec kształtowały się o wiele korzystniej, niż to ma miejsce w wypadku Polski — zastosował odpowiedni arsenał środków bezpieczeństwa w swej aktualnej wymianie handlowej z Niemcami, myśmy układem z października 1934 zawarli niekwestionowaną wprawdzie, bo kadłubową umowę handlową z Rzeszą, która już dziś zaczyna w silnym stopniu ciążyć na stanie naszego gospodarstwa. — Podyktowana względami natury „sentymentalno-łokieteryjnej“, październikowa umowa handlowa z Niemcami przewidywała rzekome zrównanie wartości wzajemnych dostaw towarowych pomiędzy Polską a Niemcami w odniesieniu do szeregu ściśle w umowie określonych i wyliczonych produktów. Już wtenczas zwracano uwagę w prasie gospodarczej, że sama podstawa układu kompensacyjnego z Niemcami, jako ośrodkiem o całkowicie zablokowanym nurcie dewizowym, jest jednostronnym ryzykiem dla kontrahenta, mającego u siebie kompletny liberalizm zagranicznego obrotu płatniczego. Całe ryzyko układu kompensacyjnego z Niemcami więc, jako zawartego na równych prawach wprawdzie, lecz przez kontrahentów o zupełnie różnym urządzeniu płatniczym, zaciążyło na Polsce. Skutki tego ryzyka nie dały na siebie zbyt długo czekać. W mowicie powiedzianem było, że za dostarczane przez Polskę drzewo, gęsi, jaja, masło i inne wyroby rolnicze, dostarczą Niemcy Polsce ar-

tykuły chemiczne, kosmetyczne, maszyny i inne wyroby przemysłowe zawsze na jednakową wartość, tak, by Polskie Towarzystwo Handlu Kompensacyjnego w Warszawie mogło stać polskim eksporterem wypłacać ich należności drogą iakasa, przeprowadzonego równocześnie od polskich importerów przez Niemiecko Polską Izbę Handlową we Wrocławiu, jako powiernika dostawców niemieckich. Otóż już w samym początku działania nowej umowy kompensacyjnej z Niemcami, okazało się, że dla zgłaszających się po zapłatę eksporterów polskich onie posiadało Towarzystwo Kompensacyjne nawet jednej dziesiątej ich należności, z tej prostej przyczyny zresztą, że polscy importerzy nie chcą zarówno ze względów natury politycznej, jak i gospodarczej, sprowadzać odpowiedniej ilości towarów niemieckich. Niepokryci eksporterzy polscy skazani są wobec tego stanu rzeczy na wyczekiwanie, aż pojawi się na wewnętrznym rynku w Polsce nagłe wzmoczenie zapotrzebowania na wyroby niemieckie. Pozbawieni swych kapitałów obrotowych, zablokowanych w Niemczech, wprowadzeni w błąd przez umowę kompensacyjną, polscy eksporterzy zaczynają poniekąd u-

### Przed reorganizacją Związku Izbrzem.-Handlowych?

Jak wiadomo w r ub. zakończone zostały wybory do Izby Przemysłowo-Handlowych zarówno ogólne jak i w zrzeszeniach gospodarczych. Listy radców wybranych uzupełnią jeszcze tylko radcowie mianowani przez ministra Przemysłu i Handlu. Wobec tego Rady Izby Przemysłowo-Handlowych rozpoczną swe urzędowanie jeszcze w styczniu br. Ostatnie pożegnalne posiedzenie dotychczasowych Rad Izby Przemysłowo-Handlowych odbyły się już w szeregu Izby, niektóre jednak jeszcze Izby, a m. in. Izba Warszawska odbędą takie posiedzenie w styczniu br. Inauguracyjne posiedzenie nowych Rad Izby Przemysłowo-Handlowych zajmą się przedewszystkiem wyborem nowego prezydium. W związku z tym wymieniane są na stanowiska prezesów poszczególnych Izby różne osobistości. Tak więc jako kandydat na stanowisko prezesa Łódzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej wymieniany jest prezes Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej gen. dr. Feliks Maciszewski. Jest rzeczą również niemal pewną, że w razie wyrażenia zgody b. premier Aleksander Prystor będzie prezesem Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie. Dokonane najprawdopodobniej jeszcze w b. m. we wszystkich Izbach P. H. wybory prezydium dadzą całkowity obraz władz naczelnych samorządu gospodarczego na najbliższą kadencję.

Należy zaznaczyć, iż z rozpoczęciem kadencji nowych Rad Izby Przemysłowo-Handlowych wiąże się w pewnym stopniu sprawa reorganizacji Związku Izby Przemysłowo-Handlowych. Jak wiadomo ustawa o Izbach Przemysłowo-Handlowych została znowelizowana w tym sensie, iż przewiduje powołanie do życia Zw. Izby Przem. Handl. oparłego na zasadzie przymusu należności każdej Izby do Związku z mocy samego prawa. Równocześnie Związek Izby Przemysłowo-Handlowych ma siedzibę w Warszawie i swoje własne biuro, gdy dotychczas agendy Związku Izby prowadziła Izba urzędująca, którą stała zresztą była dotychczas Izba Warszawska. Nie jest wykluczone, że po wyborach sprawa powołania do życia Związku Izby Przemysłowo-Handlowych stanie się w krótkim czasie aktualna.

### Koncesje na handel wódką

Zgodnie z Rozp. M. Skarbu można sprzedawać wyroby Państwowego Monopolu Spirytusowego bez specjalnego świadectwa przemysłowego. Nadmieniamy jednak, że rozporządzenie to nie znosi systemu koncesjonowania sprzedaży Wyroby Monopolu Spirytusowego będzie mógł sprzedawać ten, kto otrzyma specjalną koncesję, uprawniającą do sprzedaży. Ponieważ ogólna ilość koncesyj dla całego kraju została zwiększona — jest zupełnie prawdopodobne, że teraz będzie łatwiej

prawić na wewnętrznym rynku w Polsce rodzaj propagandy na rzecz importu niemieckiego, gdyż nie widzą innego wyjścia dla zrealizowania swych pretensyj. Z pewnych stron wyjaśniają, że dojsście do skutku październikowej umowy kompensacyjnej z Niemcami, której przykre rezultaty przychodzi nam dzisiaj odczuwać, było wynikiem celowej polityki gospodarczej Niemiec, które chciały zdobyć pewną ilość artykułów spożywczych na okres zimowy dla siebie, spodziewając się z góry, iż zdarzyć się może, że za dostawy te wogóle nie zapłacą.

Proza naszego stosunku handlowego z Niemcami wykazuje, że albo w gorszym wypadku zostaliśmy poprostu wyprowadzeni w pole, albo w lepszym wypadku zawarłmy świadomie, kierowani porywem „sentymentu“, umowę z Niemcami, w której wszystkie korzyści znalazły się w ręku strony przeciwnej, a całe ryzyko dotknęło zaangażowanych w układzie kompensacyjnym kontrahentów polskich.

Z wyjątkowo jaskrawego przykładu fiaska umowy kompensacyjnej polsko niemieckiej i to fiaska, które dało się i było zgóry przewidywane, da się wyciągnąć nauka, że ilekroć chce się rymować po- ciągnięcia handlu zagranicznego do wiersza z po- ciągnięciami polityki zagranicznej, tyle razy powo- duje się nieuniknioną kakofonię.

(Bgr.)

otrzymać koncesję niż uprzednio. Ten, kto koncesję na sprzedaż wyrobów Monopolu Spirytusowego otrzyma, nie będzie miał potrzeby nabywać specjalnego świadectwa przemysłowego kat. II, ale nawet w wypadku, gdy ma kat. IV świadectwa przemysłowego handlowego będzie miał już prawo wyroby te sprzedawać.

### Świadectwa pochodzenia przy wywozie do Palestyny

W związku z ogłoszonym przez Palestyńską Dyrekcję Cel, Akcyzy i Handlu rozporządzeniem o konieczności deklarowania kraju pochodzenia przy przesyłkach towarów do Palestyny, Palestyńsko-Polska Izba Handlowa i Przemysłowa zawiadamia, iż specjalne świadectwa pochodzenia wymagane nie będą, wystarczy jeżeli w fakturze, wystawionej na blankietach odpowiadających ogólnym wymaganiom umieszczone zostanie następujące oświadczenie:

„I further declare that to the best of my knowledge and belief the goods are of Polish origin“.

### Światowa produkcja samochodów

Według obliczeń holenderskiego urzędu statystycznego światowa produkcja samochodów w okresie od 1 listopada 1933 do 31 października 1934 roku wynosiła 3,608,000 wozów, wobec 2,698,000 w odpowiednim okresie 1932/33, wzrosła więc o 33,7 proc.

### Zmiana na stanowisku gubernatora Banku Francji a polityka kredytowa Banku

„Le Temps“ pochlebnie omawia działalność Moreta na stanowisku gubernatora Banku Francji i podkreśla rolę jego w 1930 r. przy obronie franka na tle trudności, wynikających z kryzysu światowego. W związku ze zmianą na stanowisku gubernatora Banku, pismo przewiduje, że Bank Francji będzie musiał odegrać doniosłą rolę w rozwoju akcji kredytowej. Po pierwsze — będzie tu chodziło o podniesienie górnej granicy emisji bonów skarbowych krótkoterminowych, po drugie — o umożliwienie instytucjom kredytowym redyskontowania tych bonów w razie potrzeby w Banku Francji. Zaznaczyć należy, że uwagi „Le Temps“ są bardzo znamienne.

### Sól sowiecka do Czech popłynie via Leningrad-Gdynia

Jak się dowiadujemy, zostały zamówione przez Czechosłowację w Sowietach większe ładunki soli potasowej.

Towar ten via Leningrad-Gdynia zostanie przewieziony na st. „Róża Luksemburg“ do Czech dopiero na wiosnę, po otwarciu dla żeglugi portu leningradzkiego, który w b. sezonie wkrótce zamrznie.

# KRONIKA

## STYCZEN

Wschód  
słońca  
7 m. 22

Zachód  
słońca  
15 m. 36



### S O B O T A

1 Szabat 5695

#### KALENDARZYK WYBORCZY NA XVI KONFERENCJĘ KRAJOWĄ

10 stycznia — zamknięcie akcji legitymacyjnej  
12 stycznia — przekazanie Egzekutywie uży- skanych ze sprzedaży legitymacyj kwot, nadesła- nie spisu posiadaczy legitymacyj, odesłanie od- cinków sprzedanych i bloków niesprzedanych le- gitymacyj.

18 stycznia — ułożenie listy wyborców i przed- łożenie jej do wglądu.

21 stycznia — ustalenie przez Egzekutywę lic- by mandatów przypadających na daną miejsco- wość na podstawie sprawozdania z kwot prze- kazanych Egzekutywie z tytułu akcji legityma- cyjnej.

24 stycznia — ostatni termin wnoszenia rekl- amacji w sprawie listy wyborców.

26 lub 27 stycznia — wybory delegatów.

30 stycznia — przesłanie do Egzekutywy pro- tokołu z przebiegu wyborów i listy wybranych delegatów.

1 lutego — ostatni termin wnoszenia protestów przeciwko wyborom.

10 lutego — Konferencja Krajowa.

— „CIJONIM BAALEJ MIKCOA” Józefińska 4 I p. Kalendarzyk Pracy: niedziela kurs histo- rji sjonizmu, poniedziałek kurs j. hebrajskiego dla początkujących, wtorek kurs palestynografji, środa kurs historii Żydów, czwartek kurs j he- brajskiego dla początkujących. Początek o godz. 8 wiecz. Sobota o godz. 3 popoł. plenarne zebra- nie.

Wpisy członków przyjmuje się codziennie od godz. 7:30—9 wiecz. (z wyjątkiem piątków).

— ZYDOWSKIE TOWARZYSTWO GIMNA- STYCZNE komunikuje, że kurs zaprawy narciar- skiej odbędzie się jutro w niedzielę dnia 6 bm. o godzinie 3:30 popołudniu. 2035k

#### Mania Federówna Bernard Łazenga

Dobczyce Koszyce

zaręczeni w styczniu 1935

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

#### Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

##### WYSTĘP KIEPURY W „TOSCE” będzie transmitowany przez radio

Jak nam dyrekcja Polskiego Radja komuniku- je, występ gościnny Jana Kiepury w operze To- sca w Krakowie na rzecz budowy Muzeum Naro- dowego, na który wszystkie bilety w pierwszym dniu zostały rozsprzedane, będzie we czwartek 10 b. m. od 20-tej transmitowany przez Polskie Radjo.

Honorarjum za zezwolenie na powyższą trans- misję przeznaczył znakomity tenor również na bu- dowę Muzeum Narodowego w Krakowie.

Zarazem dyrekcja Polskiego Radja apeluje go- rąco za naszym pośrednictwem do wszystkich, aże- by składali datki na rzecz budowy Muzeum Naro- dowego na konto P. K. O. Nr. 400100.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po cenach niższych komedia W. Lichtenberga „Mecz małżeński”. Jutro popołudniu „Nigdy nie nie wiadomo” świetna komedia G. B. Shawa. Wieczorem powtórzenie najnowszej sztuki węgierskiej Bus-Feketego „To więcej niż miłość”, w opracowaniu scenicznym reż J. Karbowski- go.

— „MIGNON” Z A. SARI, A. SZLEMINSKĄ, A. DOBOSZEM. Staraniem Robotniczego Instytu- tu Oświaty i Kultury im. St. Zeromskiego dana będzie w poniedziałek dnia 7 bm. dla intelligen- cji pracującej i sfer robotniczych, melodyjna o- pera A. Thomasa „Mignon”. W operze tej wystą- pi Ada Sari w partji tytułowej, oraz artyści o- pery warszawskiej Aniela Szlemińska i świetny tenor Adam Dobosz.

— OGROMNY SUKCES DI IDISZE BANDE W KRAKOWIE. Sympatyczni artyści zespołu Di Idisze Bande zgotowali krakowskiej publiczności wypełniającą wczoraj szczelnie teatr „Bagatela” prawdziwą ucztę artystyczną. Od kilku lat nie słyszał Kraków tak frenetycznych oklasków i tak żywiołowego śmiechu, jakim rozbrzmiewała wczoraj wypełniona sala teatru „Bagatela”. Ze- spół Di Idisze Bande z powodu terminowych wy- stępów w innych miastach krótko tym razem zabawi w Krakowie, gdyż grać będzie nieodwo- łalnie tylko dziś i jutro o godz. 9 wiecz.

— TEATR ŻYDOWSKI Boczeńska 7. Gościn- ne występy wileńskiego zespołu operetkowego z Nechamą, F. Winter, Kadiszem i Chaszem na czele. Dziś premiera przebojowej operetki pt. „Miłość cygańska”. Bogata wystawa, nowo za- angażowany chór oraz balet cygański. Początek o godz. 5 pop. po cenach niższych i godz. 9-tej wiecz. Przedsprzedaż biletów A. Fischhab, Grodz- ka 46.

— Z TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA. Dziś o g. 7:30 wiecz. wodewil St. Turskiego pt. „Lola z Lu- dwinowa”.

— IV. WYSTAWA W DOMU PLASTYKÓW. Jutro o godz. 11-tej przedp. odbędzie się otwar- cie IV. Wystawy w Domu Plastyków, ul. Łob- zowska 3. Na bardzo ciekawą wystawę złożą się prace Leona Chwistka, Aliny Chwistkówny, Maksymiljana Feuerringa, Stanisława Herstała, Józefa Krzyżńskiego, Władysława Lama.

Dziś, sobota 5-go b m. premiera w teatrze świetlnym „APOLLO” Arcydzieło, które zdobyło pierwszą nagrodę na międzynarodowym konkursie filmowym w Wenecji **ŚMIERĆ NA URLOPIE (czyli śmierć odpoczywa)** Niesamowity dramat miło- sci, rozgrywający się na pograniczu zeczywistości i fantazji. Odbrymnia wystawa. Groza, tajemniczość napięcie. Niesamowite przygody księcia Sirki. Tajemniczy gość z zaświatów w arystokratycznym zamku włoskim... W roli tytułowej występuje słynny artysta, niezapomniany z podobnych kreacji **Freddie March**. Główną rolę kobiecą kreuje najpiękniejsza gwiazda Ameryki, uosobienie słodczy i wdzięku **Evolyn Venable**. Prześliczna eteryczna muzyka. Film ten to ostatnia sensacja świata, która wszędzie budzi zdumienie i podziw.

**Poranki:** w sobotę dnia 5 bm. o godz. 3-ciej popoł. w niedzielę dnia 6-go bm. o godz. 10-tej i 12-tej przedp. — Ceny miejsc od 50 groszy.

#### ZE SPORTU.

## Akcja propagandowa Makkabi krakowskiej dała doskonałe rezultaty

Zainicjowana ostatnio przez zarząd Makkabi krakowskiej akcja propagandowa, daje coraz to lepsze rezultaty. Szeregi Makkabi rosną z każdą chwilą wraz z wzrostem uświadomienia sporto- wego wśród społeczeństwa żydowskiego.

Akcja propagandowa obejmuje nie tylko niezrzeszonych sportowców, ale również te organi- zacje sportowe, które w programie swym reali- zują tylko niektóre dziedziny sportu, a których członkowie po wstąpieniu do Makkabi uzyskują możliwość uprawiania wszystkich sportów.

W związku z tem toczyły się ostatnio pertrak- tacje w sprawie przystąpienia do Makkabi To- warzystwa Turystyczno-Kajakowego w Krako- wie. Towarzystwo to zrzeszało w swych szere- gach młodzież, uprawiającą narciarstwo i spor- ty wodne. Obecnie uchwalili członkowie TTK. przystąpić gremjalnie do Makkabi. Będą oni pra- cowali nie tylko w sekcji narciarskiej i wioslar- skiej, ale uprawiać będą również inne dziedziny sportu.

Fakt ten powitać należy z zadowoleniem. Świadczy on bowiem o zrozumieniu wartości sil- nej organizacji i dążności do konsolidacji w szere- gach sportowców żydowskich.

#### OTWARCIE NOWEGO LOKALU MAKKABI

W związku ze zwiększeniem agend klubu i wzrastającą liczbą członków, Makkabi krakow- ska zmuszona była wystarać się o odpowiedni lokal klubowy przy ul. Rejtoryka 17. Lokal ten, pozostający pod zarządem sekcji narciarskiej,

#### Kawiarnia „ROYAL” ul. św. Gertrudy 26

KUCHNIA RYTUALNA  
wejście od plant lub przez hotel. — Wydaje śnia- dania wiedeńskie po 90 gr, oraz obiady z 3 dań po 1.50 zł.

#### REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Śluby ulańskie”.  
ATLANTIC: „42 ulica” (rewja muzyczna), o- raz „Tajny agent” (Harry Peel).  
APOLLO: „Śmierć na urlopie”. (Fredric March)  
— „BAGATELA”. Boczna ulica (John Boles i Irena Dunne) na scenie rewja p. t. Wiwat Nowy Rok.

DOM ŻOŁNIERZA: „Demon miłości (Brygida Helm).

MUZEUM: „Adjutant Jego Wysokości” (Vla- sta Burian).

PROMIEN: „Jenny Gerhard” (Sylwja Sydney) i „Rakoczy marsz”.

SŁONKO: „12 krzeseł” (Vlasta Burian, Adolf Dymsha).

SZTUKA: „Przeor Kordecki — Obrońca Czę- stochowy” (Karol Adwentowicz).

ŚWIT: „Przeor Kordecki — Obrońca Czę- stochowy” (Karol Adwentowicz)

„UCIECHA”: Dla ciebie śpiewam (Jan Kiepara)

WANDA: „Uwielbiana” (Norma Shearer).



#### GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 4. 1. 1934. Akcje utrzymane. Dolar słabiej.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. dola- rowa 53, 4-proc. zast. Banku Krajowego 66.50.

Zebrań giełdowe zaznaczyło tendencję naogół utrzymaną. Akcje bankowe, handlowe i przemy- słowe prawie w zupełnym zaniechaniu. Ruch elaby. Do transakcyj doszło jedynie z papierów procentowych 4-proc. Prem. Poż. dolarową i 4- proc. zast. Banku Krajowego po kursach usta- lonych bez zasadniczych zmian. Obroty nieco większe.

Na pogiełdzu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

dostępny będzie dla wszystkich członków klubu. Znajdują się tam czytelnia, sala odczytowa, sto- ly ping-pongowe itd. Biura klubowe mieszczą się nadal przy ul. Jagiellońskiej 10.

#### PRZED WYSTĘPEM SEKCJI BOKSERSKIEJ

Akcja propagandowa boksu w Makkabi dała doskonałe rezultaty. W sali gimnastycznej Żyd. Domu Akademickiego trenuje obecnie około 50 członków pod kierownictwem p. Studnickiego, mistrza bokserskiego Krakowa. Kierownictwo sekcji weszło w porozumienie z kilkoma kluba- mi pozakrakowskimi w sprawie urządzenia me- czu międzyklubowego. Zgłoszenia do sekcji przy- muje się na treningach w poniedziałki, środy i piątki od 8—9 wiecz.

#### CZWÓRMECZ SIATKÓWKI

W niedzielę dnia 6 bm na hali Ośrodka Wych. Fiz. przy ul. Zwierzynieckiej 26, odbędzie się „Czwórmecz Siatkówki” z udziałem mistrza Pol- ski AZS. Warszawa, wicemistrza Polski Craco- wii oraz YMCI i Wawelu.

Początek zawodów przedpołudniem o godzinie 10-tej, popołudniu o 17:35.

Po ukończeniu turnieju siatkówki o godzinie 18:30 rozegrane zostanie ciekawe spotkanie w ko- szykówce pomiędzy drużyną AZS (Warszawa)— WKS Wawel (Kraków).

#### MECZ BOKSERSKI GARBARNIA—WAWEL

odbędzie się w niedzielę 6 bm. o godz. 19-tej w sali Sokola przy ul. J. Piłsudskiego 27.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastroj dla dolara efektyw- nego w dalszym ciągu słabszy. Chęć kupna ma- ła przy nieco większym zaofiarowaniu. W Kra- kowie dolar gotówkowy 5.24—5.26 i pół, czeki bankowo 5.25—5.27. Bank Polski płacił za dola- ra drobne sztuki 5.24, grubsze 5.25. Z innych wa- lut Funt szterling 25.80—25.95, Frank szwajcar- ski 171.25—172, Marka niemiecka gotówka 194—196, wypłata 212.50—213.25, Korona czeska go- tówka 21.55—21.75.

#### KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 4 1. Pszenica dworska czerw. stand. 19—19.25, biała stand. 18.50—18.75, dw. czerw. kg 17.75—18, podolska 75—67 kg. 20—20.50, żyto dw. stand. 15—15.50, targowe stand. 14.50—14.75, o- wies dworski stand. 15—15.25, targ. stand. II 14.50—14.75, niezad. I. 15.50—16, jęczmień dw. 16—18, targ. 15.50—15.75, mąka pszenna okr. Krak 1A 34—36.50, 1B 32—33, 1D pozna 28—29, razowa

25-25.50, mąka żytnia okr. Krak. I gat. 0-55-proc. 24.75-25, I gat. 0-65 proc. 23.75-24, II gat. siłkowa po wym. 55-proc 16.50-17, II gat. po wym. 65-proc. 14-14.50, razowa 18.50-19, mąka żytnia okr. Poznań II gat. siłkowa po wym. 55-proc. 25-25.25, otręby żytnie 9.50-9.75, pszenne 9.75-10. Tendencja spokojna, podaż średnia, dowozy lokalne średnie.

**GIELDA LWOWSKA**

Lwów, 4. 1. (O). Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zaznaczyły się obroty w pszenicy, życie, owsie, mące i otrębach. Jęczmień nieco potaniał. Poza tym sytuacja bez zmiany. Tendencja na ogół utrzymana, usposobienie spokojne.

Jęczmień jednolity Podw. 14-14.25, jęczmień przemiałowy Podw. 13-13.25, Lwów 14-14.50.

**GIELDA POZNAŃSKA**

Poznań, 4. 1. Ceny transakcyjne: żyto 240 ton 15.50, 30 ton 15.40, owsie 15 ton 16.10, 60 ton 15.65 15 ton 15.50, Ceny orientacyjne: pszenica 15.50-16, owsie 15.25-15.75, mąka pszenna gat. 1A 26.75-29.25, 1B 26.25-26.75, 1C 25.25-25.75, 1D 24.25-24.75, 1E 23.25-23.75, gat. 2A 22.25-22.75, 2B 21.75-22.25, 2D 18.75-19.25, 2F 16-16.50, gat. 3A 15-15.50, 3B 12.50-13 Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

**GIELDA WARSZAWSKA**

Warszawa, 4. 1. Kursy zamknięcia: **Akoje:** Bank Polski 96. Tendencja utrzymana. **Papiery procentowe:** 3-proc. budowlana 46, 46.25, 4-proc. inwestycyjna seryjna 118, 5-proc. konwersyjna 65.25, 65, 5-proc. kolejowa 60.50, 60.25, 60.50, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 52.75, 52.60, 7-proc. stabilizacyjna 68.25, 68.75. Tendencja niejednolita. **Listy zast. BGK.** oraz Bku Roln. bez zmiany. **Dewizy:** Belgja 123.85, Holandia 358.10, Kopenhaga 115.90, Londyn 25.90, Nowy Jork telegraficzny 5.26 i pięć ósmych, Paryż 34.94, Szwajcaria 171.70, Włochy 45.32, Berlin 212.60 Tendencja niejednolita.

**DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE**

Warszawa, 4. 1. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.24 przy tendencji słabszej. W godzinach wieczorowych wymieniano orientacyjnie kurs dolara w placeniu 5.23 oraz 5.25 w towarzystwie przy tendencji utrzymanej.

**GIELDA ZURYCHSKA**

Zurych, 4. 1. Kursy zamknięcia: **Dewizy:** Paryż 20.35 i pół, Londyn 15.07 i pół, Nowy Jork 3.06 i trzy ósme, Bruksela 72.10, Medjolan 26.39, Madryt 42.15, Amsterdam 208.57 i pół, Berlin 123.90, Wiedeń oficjalny 73.23, Wiedeń noty 57.45, Sztokholm 77.79, Oslo 75.70, Kopenhaga 67.30, Praga 12.86 i pół, Warszawa 58.25, Białogród 7.01, Ateny 2.90, Kortantynopol 2.50, Bukareszt 3.05, Helsinki 0.70, Japonja 89. Tendencja niejednolita.

**POZYCZKA STABILIZACYJNA**

w Londynie L. 92, w Paryżu fr. fr 1830, w Zurychu dol. 68 przy tendencji utrzymanej.

**POZYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU**

Nowy Jork, 3. 1. Kursy otwarcia: Dillonowska 88.125, Stabilizacyjna 114.50, Dolarowa 73, Warszawska 65.125, Śląska 67.50. Kursy zamknięcia: Dillonowska 89, Stabilizacyjna 115, Dolarowa nienotowana, Warszawska 65.375, Śląska nienotowana. Tendencja utrzymana.

**GIELDA METALI W LONDYNIE**

Londyn, 4. 1. Cynk dost. natychm. 121/16, termin. 12 3/8, cyna natychm. 228 5/8-228 3/4, termin. 228 3/8-228 1/2, Straits 229, ołów natychm. 105/16, termin. 105/8, miedź natychm. 28 11/16-28 3/4, termin. 29 1/8-29 3/16, Elektrolit 32-32 1/4

**Kosztowne śledztwo**

Waszyngton, 4. 1. PAT. Komisja senatu prowadząca śledztwo w sprawie handlu amunicją, poleciła swemu przewodniczącemu Nye zażądać w dniu dzisiejszym od senatu dodatkowo 100 tys. dolarów na kontynuowanie śledztwa. Jak sądzą, żądanie to będzie uwzględnione.

**KUPON ULGOWY**  
do nabycia po cenie ulgowej dzieł:  
1) **(Pamiętniki Teodora Herzla** (w jęz. polskim) brosz. Zł 2.-, opr. Zł 4.-  
2) **Archa: „Chleb i objawienie“** brosz. Zł 2.-  
Imię i nazwisko \_\_\_\_\_  
Adres: \_\_\_\_\_  
Wyciąć i przesłać do Admin. „Nowego Dziennika“, Kraków, Orzeszkowej 7 - jako druk za opł. 5 gr

**DZIS w kinie „SWIT“** Pierwszy monumentalny, dziejowy film polski.  
**Straszewskiego 18**  
**PRZEOR KORDECKI**  
**OBRONCA CZĘSTOCHOWY**  
Rola tytułowa w genialnej interpretacji **KAROLA ADWENTOWICZA**. W dalszych rolach **Lili Zielińska, WŁADYSŁAW WALTER** oraz wielki zespół największych artystów polskich.

**Przygotowania do narad rewizjonistycznych**  
**Wł. Zabotyński w Krakowie. — Uri Cwi Grünberg nie weźmie udziału w konferencji**

W ciągu dnia wczorajszego przybyło do Krakowa wiele delegatów na światową konferencję Betaru i Unji sjonistów rewizjonistów. Główny komitet organizacyjny obydwu konferencji, mający swą siedzibę w hotelu Saskim, czyni gorączkowe przygotowania w związku z konferencjami i licznym napływem delegatów i gości. Pracami przygotowawczymi kieruje szef departamentu organizacyjnego Unji sjonistów rewizjonistów, dr. Hoffmann z Paryża. Przybyła już liczna delegacja z Palestyny, oraz wycieczka z Wiednia. Biuro konferencji uruchomiło specjalne oddziały dla zakwaterowania przybyłych delegatów i gości, ponadto biuro prasowe i t. d.

Wczoraj przed wieczorem przybył do Lwowa przewodniczący Unji sjonistów - rewizjonistów, Wł. Zabotyński w towarzystwie żony i syna. Na dworcu powitał Zabotyńskiego tylko przedstawiciel organizacji rewizjonistycznej w Krakowie, dr. Rosemann. Wł. Zabotyński zamieszkał w Hotelu Francuskim. Bezpośrednio po przyjeździe udał się Zabotyński do hotelu Saskiego, celem odbycia narad

z komitetem, przygotowującym konferencję. W godzinach wieczornych odbyło się posiedzenie Egzekutywy światowej Unji sjonistów-rewizjonistów z udziałem wszystkich przywódców rewizjonistycznych. Tematem narad były problemy konferencji. W dniu dzisiejszym odbędą się narady kierownictwa Betaru, również z udziałem Zabotyńskiego.

Wbrew dotychczasowym zapowiedziom, dowiadujemy się, że Uri Cwi Grünberg nie przyjeżdża na konferencję. U. C. Grünberg, który niedawno wrócił z Palestyny, przebywa w Warszawie. Miał on na konferencji wystąpić przeciwko polityce ugodowej Zabotyńskiego, ale w ostatniej chwili zrezygnował z udziału w konferencji. W ten sposób grupa maksymalistów straciła niewątpliwie najbardziej bojowego przedstawiciela.

W ramach światowej konferencji sjonistów-rewizjonistów odbędzie się również światowy zjazd akademików rewizjonistycznych. Otwarcie zjazdu nastąpi w poniedziałek 7 b. m. o godz. 7.30 wieczorem. Zjazd akademików potrwa 3 dni.

**Dobre warunki dla narciarzy**

Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa oraz P.I.M. w komunikacie śniegowym Nr. 5, z dnia 4 bm. podają następujące uwagi ogólne:

Zgodnie z zapowiedzią w ubiegłym tygodniu spadły obfite opady śnieżne, które objęły przedewszystkiem zachodnią część Karpat oraz Tatry. Idące z zachodu opady pokryły dostatecznie grubą warstwą Beskidy Zachodnie, natomiast na wschodzie opady były stosunkowo nieznaczne, lecz trwały bez przerwy do dzisiaj rana. Obecnie najlepsze warunki narciarskie znajdują się w Tatrach oraz na Podhalu, równie dobre w Beskidach Zachodnich, a zwłaszcza w grupie Beskidu Śląskiego, Piłska, Babiej Góry i Gorców. Poza tym aż do okolic Krynicy wszędzie wycieczki narciarskie są możliwe.

Na najbliższe dni przewidziana jest słoneczna pogoda, która spowoduje szybkie osiadanie śniegu. W związku z tym warunki dla wycieczek narciarskich już od wczoraj są zupełnie dobre.



Warszawa, 4. 1. (S.n) Przewidywany przebieg pogody na sobotę dnia 5 bm.: Najpierw pochmurno, miejscami mgisto lub drobne opady, potem zachmurzenie zmienne. Wzrost temperatury aż do odwilży. Poczawszy od zachodu kraju słabe wiatry południowe, przechodzące w umiarkowane i porywiste, zachodnie i północno-zachodnie.

Dziś w Tatrach było dość pogodnie przy zachmurzeniu zmiennem. Szata śnieżna znacznie wzrosła wskutek obfitych opadów i wynosi: W Wrochoćcu 7 cm., w Iwoniczu 11 cm., w Krynicy 22 cm., w Zakopanem 43 cm., przy Morskiem Oku 65 cm., na Hali Gąsienicowej 71 cm. Śnieg jest puszysty

Przy licznych dolegliwościach kobiecych naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ przynosi znakomitą ulgę. — Zalecana przez lekarzy.

**Kto wygrał na loterii?**

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 1. (Sin) Dziś, w pierwszym dniu ciągnięcia IV. Klasy Loterii Państwowej padły większe wygrane na następujące nry: 10.000 zł. wygrały nry: 59614, 63524, 96701, 115083, 122487. 5.000 zł. nry: 33090, 67796, 94813, 148278, 157126, 163885. — 2.000 zł. nry: 932, 11049, 15590, 20517, 36695, 59024, 62816, 78325, 84601, 83033, 86702, 110172, 119458, 121256, 128852, 131495, 168072, 176849.

Drugie ciągnięcie: 100.000 zł. wygrał nr. 171385. 20.000 zł. — nr. 101972; 10.000 zł. nry: 11695, 66622, 58316, 110945; 5.000 zł. nry: 8491, 84056, 84269; 2.000 zł. nry: 5881, 8722, 26297, 52472, 64634, 83155, 117801, 132172, 167596, 152742, 155732, 156664, 167364, 167540, 107626, 108383, 129855, 127993.

**LOSY** jeszcze do nabycia w Kolekturze „Klasówka“  
**Kraków, Rynek gł. 5 (róg Sienne)**

**Simon wybiera się do Genewy**

Londyn, 4. 1. (PAT). Minister spraw zagranicznych Simon, który w poniedziałek powrócił ma do Londynu z Riviery, gdzie spędził święta, z końcem przyszłego tygodnia odjedzie do Genewy, by wziąć udział w sesji Rady Ligi Narodów.

**Także syn lek ma gest**

Rzym, 4. 1. PAT. Bruno Mussolini, syn szefa rządu, jadąc na nartach upadł tak nieszczęśliwie, iż złamał sobie nogę. Uszkodzenie jest lekkie. Pomimo zalecenia lekarzy młody Mussolini odmówił położenia się do łóżka i obecny był w czasie przybycia członków faszystowskiej rady narodowej.

**Rozruchy komunistyczne w Tunisie**

Tunis, 4. 1. PAT. W związku z zamieszkami komunistycznymi i zajściami, jakie wydarzyły się w dniu 1 bm. w czasie wizyty beja Tunisu w wielkim meczecie, rząd postanowił wydać 10 krajowców, zabraniając im pobytu na terytorjum cywilnym.

## Oddalone pretensje Beduinów

**Jerozolima, 4. 1. ŻAT.** Sąd apelacyjny ogłosił wyrok w sprawie szczepu Beduinów, który wypasał swoje bydło na terenach Ż. F. N. w miejscowości Zanamja i Allai (północna Palestyna). Beduini twierdzili, że mają nieprzełamane prawa do wypasania bydła na wspomnianych terenach. Sąd oddalił powództwo Beduinów i rzekomych ich uprawnień nie zaakceptował.

### Kirjat Chaim — miasto nad zatoką hajfską

**Hajfa, 4. 1. ŻAT.** W dniu wczorajszym został tu zawarty układ w sprawie rozległych placów budowlanych w Kirjat Chaim, w miejscowości nad zatoką Hajfską, nazwanej ku czci tragicznie zmarłego dra Arlosorowa. Kontrakty opiewają na sumę 40.000 f. szt. i obejmują m. in. budowę 130 domów, dróg i instalacji wodociagowych.

### Palestyńskie towarzystwo okrętowe

**Tel Awiw, 4. 1. ŻAT.** Wczoraj odbyło się tu przy

jęcie dla prasy, wydane przez nowozałożone palestyńskie towarzystwo okrętowe, do którego należą niektórzy akcjonariusze dawnego hamburskiego towarzystwa okrętowego. Przedstawiciele towarzystwa zakomunikowali prasie, że kapitał zakładowy towarzystwa wynosi 60.000 funtów. Pierwszy okręt towarzystwa nosi nazwę „Tel Awiw“ i ma pojemność 10.000 ton. Załoga okrętowa jest żydowska. Towarzystwo uruchomi także szkołę morską.

### Sr Wauchope w Jaffie i Rechowot

**Jerozolima, 4. 1. ŻAT.** Wysoki Komisarz Palestyny sir Artur Wauchope zwiędził wczoraj Jaffę, gdzie dokonał inspekcji odbywających się tam robót portowych i wydał szereg instrukcyj w sprawie naprawy różnych urządzeń portowych i budowy dróg, wiodących do portu. Z Jaffy Wysoki Komisarz udał się do Rechowot, gdzie został przyjęty przez dra Weizmaana i w jego towarzystwie zwiędził instytut agrochemiczny imienia Sieffa. Dr. Weizmann udzielał Wysokiemu Komisarzowi różnych objaśnień o urządzeniach instytutu i o prowadzonych w nim badaniach naukowych.

## Redukcja podatków komunalnych!

**Warszawa, 4. 1. (Sin)** Jak się dowiadujemy, w Ministerstwie Skarbu opracowywany jest projekt, ograniczający nakładanie podatków przez związki

komunalne oraz projekt ustawy o zmniejszeniu podatków komunalnych.

## Ujęcie mordercy szynkarza żydowskiego pod Gródkiem Jag.

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Lwów, 4. 1. (O)** Po tygodniu nieustannych dochodzeń władze rozwiązały zagadkę morderstwa, popełnionego na osobie szynkarza żydowskiego Mojżesza Jollesa z Lubienia Wielkiego i ujęły sprawcę morderstwa. Dochodzenie ustaliło, że zbrodni dokonał herszt ezajki, która od dłuższego czasu grasowała w Gródku Jagiellońskim niejakim Lakota. Teroryzował on handlarzy żydowskich z okolicznych miasteczek. Dnia 10 stycznia ma się odbyć w sądzie grodzkim w Gródku Jagiellońskim rozprawa przeciwko Lakocie, przyczem Jolles miał zeznawać jako główny świadek oskarżenia.

Lakota ostzegal kilkakrotnie Jollesa, aby cofnął swe zeznania, złożone na poliej, lecz szynkarz był ulepipliwy, wobec czego Lakota postanowił się zemścić. Dnia 28 grudnia przyszedł do szynku Jollesa Lakota z kilku swymi kompanami i tu zaczęła się pijatyka, która trwała kilka godzin. Przez cały ten czas jeden z szajki stał na straży, aby nikt nie wszedł. W pewnej chwili Lakota wyszedł z szynku, zostawiając drzwi otwarte. Gdy Jolles chciał drzwi zamknąć, padł strzał, który położył go trupem. Wszystkich członków ezajki w liczbie pięciu aresztowano.

## Nowy mord polityczny w Sowietach

**Moskwa, 4. 1. PAT.** We wsi Fasztołka w zagłębiu deńskim, zamordowano na tle politycznym członka lokalnego sovietu. Szczęściu podejrzanym o udział w zabójstwie kulakom grozi kara śmierci.

**Moskwa, 4. 1. PAT.** W Dniepropietrowsku wykluczono z partji 4-ech wybitnych miejscowych komunistów za współdziałanie z organizacją trockistowską wykrytą na tamtejszym uniwersytecie.

## Skarga Abisynji przeciw Włochom w Genewie

**Genewa, 4. 1. PAT.** Sekretarjat Ligi Narodów otrzymał od rządu abisyńskiego depechę, zawiadamiającą, że wojska włoskie, posuwając się naprzód, zaatakowały wojska etjopskie, znajdujące się u wejścia do Gerlogubi. Ze strony etjopskiej są straty. Rząd abisyński, powołując się na art. 11 paktu, nie wyszczególniając jednak paragrafu, domaga się wydania zarządzeń, mogących zabezpieczyć pokój. Sekretarz generalny Ligi Avenol odpowiedział telegraficznie, zawiadamiając rząd abisyński, iż treść depechy podał do wiadomości

członków Rady, która ma się zebrać 11 stycznia.

### Możliwość komplikacji w rozmowach rzymskich

**Genewa, 4. 1. PAT.** Panuje tu obawa, że apel Abisynji do Ligi Narodów może mieć nieoczekiwany skutek, komplikując rokowania ministra Laval'a z Mussolinim, gdyż istniejące pomiędzy Francją i Włochami sprawy sporne dotyczą Somalisu, Erytrei i Abisynji.

**Chorzów, 4. 1. (K)** Wczoraj popołudniu usiłował popełnić samobójstwo, przecinając sobie tętnicę u lewej ręki Antoni Bugla z Chorzowa. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala. Bugla był nalogowym morfinistą.

**Lwów, 4. 1. (O)** Dziś popełnił samobójstwo kierownik apteki Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie Mikołaj Popow. Popow zażył ejankali. Powodem samobójstwa była tęsknota za żoną, która go porzuciła.

## Dar dla marsz. Piłsudskiego

**Rzym, 4. 1. PAT.** Włoski instytut kinematograficzny „Luca“ przesłał na ręce ambasadora Włoskiego dar dla marszałka Piłsudskiego w postaci filmu dokumentacyjnego, przedstawiającego uroczystość wodowania statku motorowego „Piłsudski“ w Monfalcone.

### Zdementowana pogłoska

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa, 4. 1. (Sin)** „Gazeta Polska“ zaprzecza wiadomości o przejściu generała Wieniawy Długoszewskiego na emeryturę.

### „Słuby ułańskie“ — obcięte

**Lwów, 4. 1. PAT.** Dziś w dyrekcji jednego z kinoteatrów lwowskich zjawiała się delegacja korpusu podoficerskiego we Lwowie, wyrażając zastrzeżenia przeciwko niektórym fragmentom filmu „Słuby ułańskie“. Dyrekcja kinoteatru uwzględniła zastrzeżenia delegatów, zarządzając niezwłocznie wycięcie zakwestjonowanych scen z laśmy filmowej.

### Reorganizacja Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

**Warszawa, 4. 1. (Sin)** Wiadomość o zmianie na stanowisku wojewody krakowskiego jest nadal zaprzeczana. Natomiast nastąpią zmiany na stanowisku wojewody tarnopolskiego i nowogródzkiego. Niezależnie od tego nastąpi wielka reorganizacja w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, przyczem szereg departamentów zostanie całkowicie zreorganizowanych. Ustąpi dyrektor departamentu organizacyjnego, nie jest również wykluczonym ustąpienie naczelnika wydziału narodowościowego. Ponadto w najbliższym czasie ustąpić ma komisarz rządowy Warszawy, przyczem prezydent Starzyński zostałby jednocześnie wojewodą stołecy.

### „Mein Kampf“ nie będzie wydrukowany po polsku

**Warszawa, 4. 1. (Sin)** Sprawa wydania „Mein Kampf“ po polsku natrafiła na trudności. Książka ta znalazła wprawdzie tłumacza, lecz wydawcy wahali się angażować. Ostatnio jedna z firm wydawniczych w Poznaniu wznowiła rokowania i nawiązała korespondencję z firmą wydawniczą w Monachjum. Odpowiedź była odmowna, gdyż sam autor książki oświadczył, że nie życzy sobie rozpowszechniania tej książki zagranicą.

### Krwawy Sylwester o swastykę

**Katowice, 4. 1. (K)** Z Rybnika donoszą o niesłychanym zajściu, jakie miało miejsce w Niewiadomiu w noc sylwestrową. W sali Michałika w Niewiadomiu odbywała się zabawa sylwestrowa, urządzona przez grupę powstańczą uchodźców raciborskich. W czasie zabawy wtargnęła na salę grupa Niemców, rekrutujących się z Volksbundowców i Deutsche Partei z okrzykiem „Heil Hitler“, poczem zażądali od właściciela wódki z butelek ze swastyką. Gdy gospodarz im oświadczył, że taką wódkę dostaną w Raciborzu, Niemcy rzucili się na obecnych i poczęli demolować urządzenia lokalu. Wywiązała się walka, w czasie której nastąpiły pokłuli kilku gości nożami, poczem zbiegli. Nazwiska kilku Niemców udało się ustalić.

### Władze nie chcą pertraktować z robotnikami „Baški“

**Sosnowiec, 4. 1. (K)** Sytuacja na kopalni „Baška“ jest w dalszym ciągu bez zmian. Pertraktacje w kierunku zlikwidowania zatargu utknęły na martwym punkcie. Władze stoją na stanowisku, że nie mogą pertraktować z ludźmi, którzy okupują cudzą własność. Stawiają one warunek, żeby robotnicy opuścili podziemia, poczem odbędzie się konferencja w sprawie zabezpieczenia ich na przyszłość. Robotnicy nie dali jeszcze odpowiedzi.

### Tymczasowy burmistrz Miechowa

**Kielce, 4. 1. PAT.** Radni miasta Miechowa pomimo zarządzonych wyborów nie dokonali wyborów burmistrza i wiceburmistrza, wobec czego wojewoda kielecki dr. Dziadosz na zasadzie art. 50 i 72 ust. sam ustanowił tymczasowym burmistrzem m. Miechowa p. Stanisława Markiewskiego.

# Komitet Administracyjny Agencji Żydowskiej zakończył obrady

Nowy Jork. 3. 1. ŻAT. Wczoraj po trzechdniowych obradach zamknięta została sesja Komitetu Administracyjnego Agencji Żydowskiej. Na posiedzeniu końcowym wysłuchano sprawozdania komisji dla spraw politycznych, finansowych i kolonizacyjnych. Przyjęto szereg rezolucyj, przedłożonych przez komisję wnioskową. Jedną z rezolucyj omawia zdobycze żydostwa w Palestynie oraz wielką doniosłość Palestyny, jako miejsca dla Żydów niemieckich i Żydów z wielu innych krajów. Żydostwo światowe wezwane zostało, aby w jeszcze wlekiej, niż dotychczas mierze, udzielało poparcia dziełu odbudowy Palestyny. Druga rezolucja akceptuje dotychczasową polity-

kę Egzekutywy Agencji Żydowskiej, w następnym rezolucjach Komitet Administracyjny wypowiada się przeciwko projektowi rady legislacyjnej w Palestynie i wysuwa żądanie zwiększonej imigracji żydowskiej do Palestyny. W swym przemówieniu końcowym przewodniczący sesji i prezes Board of Deputies Neville Lasky omówił m. in. rolę niesjonistów w Agencji Żydowskiej i zapowiedział, że niesjonisci amerykańscy zorganizują się w odrębne ciało, aby móc odgrywać większą rolę w łonie Agencji. W sesji Komitetu Administracyjnego wzięło udział 18 członków sjonistycznych i 14 niesjonistycznych.

# Uchwały konferencji Mizrahi w U. S. A.

Nowy Jork. 3. 1. ŻAT. Po trzechdniowych obradach została zakończona w Detroit doroczna konferencja Mizrahi w Stanach Zjednoczonych. W konferencji brało udział 1200 delegatów ze wszystkich stron kraju. Konferencja wiele uwagi poświęca żydowskiemu kongresowi światowemu. Po wysłuchaniu sprawozdania prezydenta amerykańskiej Mizrahi rabin Golda oraz gorącego przemówienia rabina Nuroka z Rygi, konferencja jednomyślnie przyjęła rezolucję, która wypowiada się stanowczo za zwołaniem światowego kongresu żydowskiego. Rezolucja wzywa kongres żydowsko-amerykański, aby natychmiast przystąpił do akcji, zmierzającej do utworzenia projektowanego ciała światowego. Na konferencji omówiono wyczerpująco aktualne problemy ruchu Mizrahi i odbudowy Palestyny. Rabin Gold, który powrócił ostatnio z pięcioletniego pobytu w Palestynie, referował o długotrwałych rokowaniach w sprawie pokoju w szeregach Mizrahi, które doprowadziły do porozumienia z Mizrahi Hawatik. Gorącą dyskusję wywołały na konferencji żądania Mizrahi w zakresie aliji. Konferencja wysunęła żądanie większej liczby certyfikatów religijnych. Konferencja wypowiedziała się przeciwko projektowi rady legislatyw-

nej w Palestynie i za zwiększoną aliją. Uchwalono proklamować kampanję zbiórkową 200,000 dolarów na fundusz palestyński Mizrahi. Konferencja postanowiła założyć hebrajskie pismo odciepne w Palestynie i stworzyć w Ameryce specjalny fundusz na ten cel. Uchwalono zainicjować ruch na rzecz odbudowy miast: Safed, Tyberjada i Hebron w Palestynie.

Konferencja powzięła rezolucję, że dopiero gdy Światowa Egzekutywa Sjoniska składać się będzie z przedstawicieli wszystkich uprzedzonych sjonistów, poczynania jej będą wiążące dla wszystkich kierunków sjonistycznych. Konferencja potępiła spekulacje, która się sroży w Palestynie i wypowiedziała się za zasadą pracy żydowskiej w Palestynie, krytykując kolonistów zatrudniających robotników arabskich. W specjalnej rezolucji uchwalono przystąpić do wielkiego dzieła religijnego w Palestynie dla uwiecznienia pamięci barona Rotszylda. Ponadto konferencja uchwiliła rezolucję protestującą przeciwko przesładowaniu sjonistów w Rosji. W specjalnej rezolucji postanowiono zorganizować wielkie uroczystości jubileuszowe z okazji 70-lecia urodzin naczelnego rabina Kuka. Prezydentem amerykańskiej Mizrahi został ponownie obrany rabin Gold.

# Wojewoda krakowski nie ustępuje

Warszawa. 3. 1. (Sin) Jak się dowiadujemy, pogłoska o rychłym ustąpieniu wojewody krakowskiego Dra Kwaśniewskiego oraz wojewody lwowskiego Belny Prażmowskiego nie sprawdza się. Na obu tych stanowiskach nie są przewidziane zmiany personalne.

# 15-ta rocznica wyzwolenia Dyneburga

Warszawa. 3. 1. PAT. Z okazji uroczystości, związanych z obchodem 15-tej rocznicy wyzwolenia Dyneburga, przybyli dziś do Belwederu poseł łotewski p. Walters i łotewski attache wojskowy płk. Kluge i wpisali się do księgi audjencjonalnej.

Dyneburg. 3. 1. PAT. Kulminacyjnym punktem uroczystości dzisiejszych było odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci żołnierzy polskich i łotewskich, poległych w walkach pod Dyneburgiem. Tablica ta została wmurowana w ścianę frontu gmachu magistratu. Odsłonięcie tablicy nastąpiło w obecności wojskowej delegacji polskiej z gen. Skwareczyńskim na czele, oraz posła R. P.

# Jakiego konsula odwołano z Z. S. R. R.?

Moskwa. 3. 1. PAT. Ogłoszono tu następujący komunikat: „Konsul, o którym mowa w akcie oskarżenia w sprawie leningradzkiej kontrrewolucyjnej grupy terrorystycznej i z którym Nikołajew utrzymywał kontakt, został przez swój rząd odwołany z ZSRR. Wczoraj poseł owego kraju zapoznał się w konsulacie ludowym spraw zagranicznych z materiałami śledztwa.“

# Neutralni kierownicy biur pleb scytowych

Saarbruecken. 3. 1. PAT. Komisja plebiscytowa zaangażowała 950 cudzoziemców na kierowników biur wyborczych. W dniu 13 stycznia 860 z nich będzie przewodniczyło w poszczególnych biurach, pozostali zaś będą krażyli pomiędzy biurami dla zastępowania przewodniczących. W liczbie tej jest 365 Holendrów, 350 Szwajcarów, 220 Luxemburezyków, reszta Duńczycy, Anglicy, Włosi, Szwedzi i Finlandczycy.

## RZECZY CIEKAWY.

# Skarbiec Stanów Zjednoczonych

Największe na świecie zapasy złota znajdują się nie w banku londyńskim ani w Nowym Jorku, lecz w amerykańskim mieście Denzer, w stanie Colorado, gdzie, jak twierdzą znawcy, są najlepsze warunki bezpieczeństwa.

Niedawno przetransportowano do Denzer z Kalfornji cały zapas złota tamtejszego banku stanowego, w wysokości 2 miliardów dolarów. San Francisco bowiem ze względu na ciągłe trzęsienia ziemi, nie jest odpowiednim miejscem przechowania. Również banki innych stanów zdecydowały się na umieszczenie swych zasobów gotówkowych i kruszcowych w skarbcu w Denver, obawiając się wprawdzie już nie trzęsienia ziemi, ale ataku gangsterów.

Z początkiem roku 1935 oczekiwane są w Denver dalsze transporty złota z Filadelfji i Nowego Jorku, w wysokości około 8-miu miliardów dolarów.

W ten sposób Stany Zjednoczone, na wzór Francji, stworzą sobie centralny skarbiec, gdzie zapasy kruszców łatwiej będzie ustrzec przed wszelkimi niebezpieczeństwami. Jak wiadomo, Francja przechowuje cały swój zapas złota w podziemiach Banku Francji, gdzie za pociśnięciem guzika elektrycznego mogą w każdej chwili, w razie potrzeby, być zalane wodą.

# Najbogatszy poeta na świecie

Tak się jakoś składa, że niedłuzi tylko poetę pobłogosławieni są dobrami doczesnymi. Wyjątek pod tym względem stanowi Nizam Heyderabada, który znany jest jako najbogatszy człowiek na świecie i posiada kopalnię złota w Golkondzie. Nie przeszkodziło mu to ułożyć wiersz, drukowany w 50,000 egzemplarzy i rozdawany darmo w calych Indjach „dopóki zapas starczy“.

Nizam Heyderabada panuje nad krajem liczącym 14 milionów ludności i rozporządza majątkiem, ocenianym na 100 milionów funtów szterlingów. Wybiera on się w tym roku do Anglii dla wzięcia udziału w uroczystościach z okazji jubileuszu panowania króla Jerzego.

# Polska wśród „pierwszych gwarantów“ paktu austriackiego

Paryż. 3. 1. PAT. Publicystka Tabouis w „Oeuvre“ i Pertinax w „Echo de Paris“ podają informacje na temat protokołu, który ma być podpisanym w Rzymie, będzie on się składał z 3 części:

Pierwsza, która dotyczyć będzie gwarancji integralności granic Austrii, podpisana będzie przez Włochy, Jugosławję i Czechosłowację, a później przytargi narazie niema o tem mowy, przez Niemcy i Węgry. Do tej samej gwarancji zostaną dodane podpisy t. zw. „pierwszych gwarantów“, t. zn. Francji i Anglii, a dlatego, by Włochy i Austria zgodziły się na włączenie Rumunii, obecnie dodaje się do tego także Polskę. Później gwarancje te zostaną uzupełnione przez ewentualne podpisy „drugich gwarantów“, czyli Turcji i Grecji. Kwestja ta zostanie jednak uregulowana w ciągu późniejszych rokowań między Jugosławją a Małą Ententą i Turcją.

Druga część protokołu — według p. Tabouis — będzie dotyczyła wzajemnych gwarancji sąsiednich granic państw, sąsiadujących z Austrią, a mianowicie granicy włosko-jugosłowiańskiej, jugosłowiańsko-czechosłowackiej (sic! przyp. red. PAT.), polsko-czechosłowackiej itd.

Będzie to w pewnej mierze parafraza art. 10 paktu Ligi Narodów. Ta część będzie się również kierowała pierwszym traktatem francusko-sowieckim z r. 1932, a mianowicie traktatem o nieagresji i określeniu napastnika.

Trzecia część protokołu przewiduje objęcie paktem rzymskim również Czechosłowacji. To rozszerzenie paktu ma doprowadzić w końcu do zawarcia wielkiego układu gospodarczego w Europie środkowej i na Bałkanach. Rokowania, które nastąpią w wyniku tego protokołu, mogą potrwać miesiące, a nawet lata. Nie wszystkie z nich będą łatwe do przeprowadzenia, a w szczególności te, które dotyczyć mają wspólnych granic.

Londyn. 3. 1. (L). „Daily Telegraph“ w depeszy Pertinaxa twierdzi, że protokół tymczasowy, jaki będzie podpisany w Rzymie, zawierać ma 3 punk-

ty: 1) wzajemne przyrzeczenie ze strony Francji i Włoch co do uzgodnienia formuły, zapewniającej niepodległość Austrii. Na wypadek nieoczekiwanych zajść w Austrii przed formalnym podpisaniem takiej formuły, wszystkie mocarstwa zainteresowane działająby wspólnie. 2) Przyrzeczenie co do wymiany wzajemnych gwarancji ze strony sąsiadów Austrii, przyczem, zdaniem Pertinaxa, przyrzeczenie to miałoby posiadać charakter raczej ogólnikowy. 3) Wzmianka, dotycząca zawartego w marcu pomiędzy Włochami, Austrią i Węgrami w Rzymie porozumienia co do ustępstw handlowych, z tem, że porozumienie to mogłoby w pewnych warunkach zostać rozszerzone na inne państwa.

# Wersja londyńska

Londyn. 3. 1. PAT. W międzynarodowych kołach brytyjskich panuje przekonanie, że pomiędzy Lavalem i Mussolinim doszło tylko do bardzo ogólnikowego porozumienia na temat sytuacji w Europie środkowej. Koła te przypuszczają, że podstawą porozumienia jest następująca formuła: państwa, bezpośrednio graniczące z Austrią, a więc Włochy, Niemcy, Czechosłowacja, Węgry i Jugosławja, miałyby złożyć wspólną deklarację, sprowadzającą się do tego, że wszystkie te państwa nie mają względem Austrii żadnych zamiarów agresywnych i że wyrzekają się w stosunkach wzajemnych, jak i w odniesieniu do Austrii użycia przemocy i nieszanują się do spraw wewnętrznych. Państwa, otaczające w pewnym stopniu tych bezpośrednich sąsiadów Austrii, a mianowicie Wielka Brytania, Francja, Polska i Rumunia, miałyby natomiast przyjąć motyfikację powyższej deklaracji do wiadomości i ogłosić ze swej strony formułę, wyrażającą solidaryzowanie się tych mocarstw z zasadami, ustalonymi przez bezpośrednich sąsiadów Austrii.

# OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

## Kronika tarnowska

**100-LECIE SZPITALA POWSZECHNEGO.** W roku 1935 mija 100. lat od czasu założenia szpitala powszechnego w Tarnowie. W roku 1835 dzięki staraniom ówczesnego biskupa tarnowskiego Pischtka utworzono „szpital ubogich“, którego zadaniem było leczenie chorych bez względu na wyznanie. Uroczystości jubileuszowe będą połączone z otwarciem nowego oddziału dla chorób zakaźnych.

**WYBORY PORAZ TRZECI.** W Lichwinie koło Tarnowa na skutek protestu opozycji unieważniono już dwukrotnie odbyte niedawno wybory do gminy. Obecnie rozpisane zostały na skutek tych protestów wybory poraż trzeci.

**PLAGA KRADZIEŻY.** Przy ulicy Kłikowskiej nieznanymi sprawcami włamali się do mieszkania p. F. Lichtingerowej i zabrawszy kwotę 200 zł. w gotówce, oraz tytoń i biżuterję wartości około 1000 zł., zbiegli.

**Z RUCHU SJONISTYCZNEGO.** W sobotę dnia 5 bm. wygłosił tow. mgr. Henryk Spielman dla rzeźmielników z „Cijonim Baalej Mikcoa“ w lokalu org. sjon. o godz. 2-giej popoł. referat na temat: Cele i drogi ogólnego sjonizmu. W organizacji „Brith Hachajal“ wygłosił w sobotę dnia 5. bm. o godz. 3-ciej popoł. p. Horowitz referat na temat: Rola legionu żydowskiego w odbudowie Palestyny.

## Kronika bocheńska

**Z RADY MIEJSKIEJ.** Ludność żydowska stanowiąca 25 procent mieszkańców naszego miasta, otrzymywała co roku z budżetu opieki społecznej miasta subwencję na żydowskie cele społeczne, odpowiadającą stosunkowi procentowemu ludności. Wraz z obniżaniem sumy przeznaczanej na subwencję, ze względu na kryzysowych, malała z roku na rok i subwencja na cele żydowskie, ale nieproporcjonalnie do spadku subwencji, tak, że z 1200 zł. spadła na 375 zł., które Rada uchwaliła wypłacić z nadzwyczajnych wpływów. Gdy jednak Prezydent przedłożył budżet dodatkowy do zatwierdzenia Władzy Nadzorczej, ta ostatnia skreśliła i tę już nikłą subwencję, zostawiając.. 75 zł. Dopiero na skutek energicznego stanowiska radnych żydowskich, którzy zażądali skreślenia i tych 75 zł., gdyż przyjęcie takiego uchwały byłoby poniżej godności Żydów — Rada uchwaliła ponownie wstawić do budżetu sumę 375 zł. i zaapelować do Władzy Nadzorczej o zatwierdzenie jej.

Wierzmy, że tym razem Władza Nadzorcza na prawy krzywdę jaką wyrządziła poprzednim razem ludności żydowskiej naszego miasta.

**STARANIEM HITACHDUTU** odbyło się Zgromadzenie Publiczne, na którym prezes Egzekutywy Hitachdutu dla Zach. Małop. i Śląska tow. Dr. Terlo wygłosił piękny referat nt.: „Rok czynu Egzekutywy Sjonistycznej“.

**AKCJA LEGITYMACYJNA** została już przez Komitet Lokalny Org. Sjonistycznej rozpoczęta a energiczne zabranie się do niej rokuje jej pomyślnych wyników (ik.).

## Kronika przemyska

**CIEKAWY EKSPERYMENT W DZIEDZINIE ORGANIZACJI HACHSZARY; „RADA CHALUCOWA“ W PRZEMYSŁU.** Z inicjatywy dyrektora tej szpitala żyd. p. Dra Steinhardta utworzona została w Przemyśle międzyfrakcyjna instytucja, mająca na celu sanację stosunków hachszary pod nazwą: „Rada Chalucowa“. Rada ta reprezentuje czynnik obywatelski i obejmuje przedstawicieli Organizacji Sjonistycznej, Sjon. Socj., Rewizjonistów, Mizrachni, Hitachdutu, Ezry i Wiza, oraz kilku wirylistów.

Za najważniejszy postulat reorganizację dobru chaluców w dresie ścisłych i sumiennych kwalifikacji dokonywanych przez tut. lekarzy oraz dążenie do stopniowego przekształcenia bezwartościowej hachszary miejskiej w celową i zdrową hachszarę rolniczą. W tym celu utworzono 2 resorty. Resort Zdrowia, pozostający pod kierownictwem dyr. Dra Steinhardta i Resort rolny z p. Abrahamem Schächterem na czele. Celem uzgodnienia planów powziętych przez tut. Radę chalucową z poczynaniami centrali poszczególnych organizacji chalucowych — udało się onegdaj do Lwowa delegacja złożona z tow. tow. A. Schächtera, przew. Rady, Dra Reichmana prezesa Org. Sjon, Dra Weintrauba prezesa Org. rew., E. Steina prezesa Org. Hit. Poalej Sjon, Knollera prezesa „Ezry“ i Dra Steinhardta.

Delegacja przedłożyła wszystkim Egzekuty-

wom we Lwowie wyczerpujący memoriał i przedstawiła plan farmy rolniczej dla chaluców w okolicy Przemyśla.

**PO PONOWNYM UNIEWAŻNIENIU WYBORÓW DO RADY MIEJSKIEJ.** Zgodnie z podanymi już przez nas informacjami, wybory do Rady Miejskiej w IV okręgu odbędą się po raz trzeci dnia 20 stycznia 1935. Należy przypuszczać, że tym razem wszystkie powołane czynniki dołożą jaknajdalej idących starań, by niedopuszczyć do chronicznego stanu przedwyborczego w mieście i zapobiec dalszemu zatamowaniu resztek samorządu na Ratuszu.

## Z Tarnobrzega

Jeszcze kilka lat temu, nasze małe miasteczko nadwiślańskie w zupełności pogrążone było w beczynności i spokoju. Rządziła odwiecznie t

## Proces o wykradzenie aktów z Sądu Cywilnego w Krakowie

(rg) W dniu wczorajszym toczył się przed sądem krakowskim w dalszym ciągu proces przeciw Maksymilianowi Grzybowskiemu, b. sekretarzowi Sądu Okręgowego i tow., oskarżonym o wykradzenie aktów sądowych.

Na wczorajszej rozprawie osk. Grzybowski twierdził, że nic nie wie o wykradzeniu aktów i że z woźnym Karasińskim nie miał żadnych kontaktów. Natomiast Karasiński przyznał się do zarzuczonych mu czynów, twierdząc, iż działał w

zw. „klika kahalna“, toteż owocem tych niezbyt sympatycznych dla miasteczka rządów był nieład i zacofanie zarówno pokolenia starszego jak i młodzieży. Ale istniejący też tacy nieliczni, którzy mimo wszystko pragnęli nadać treść żydowskiemu życiu tego głuchego zakątka prowincjonalnego. Lat wiele zmagali się z trudnościami i przeciwnościami i nareszcie zdołali z użyciem ogromnego nakładu sił i pracy założyć Stowarzyszenie Sjonistyczne pod nazwą „Bnej Sjon“. Od tej chwili mija dopiero 5 lat, a mimo upływu tak krótkiego czasu, udało się stowarzyszenie to należycie rozwinąć.

Dzięki wyteżonej pracy „Bnej Sjon“ stał się nie tylko ogniskiem myśli sjonistycznej, ale też środowiskiem oświaty i kultury. A to zawdzięczamy przede wszystkim ofiarnej pracy prezesa Roberta Zerkowicza, oraz wiceprezesa tow. Heringfassa.

Stale i regularnie urządzone referaty i dyskusje wywołują żywe zainteresowanie. Referaty i wieczory dyskusyjne „Bnej Sjon“ mają już swą „markę“ w miasteczku.

porozumieniu z Grzybowskim.

Po przesłuchaniu oskarżonych otwarte zostało postępowanie dowodowe. Na rozprawie przesłuchano szereg świadków, m. im. kilku urzędników sądowych. W godzinach wieczornych postępowanie dowodowe zostało zamknięte, poczem o godz. 9 wiecz. rozpoczęły się przemówienia, które trwały do późnych godzin.

Wyrok zapadnie dziś w sobotę.

## Obligacje Pożyczki Narodowej na spłatę długów w B. G. K.

(Telefoniem od naszego korespondenta)

Warszawa. 3. 1. (Sin) Bank Gospodarstwa Krajowego będzie przyjmował obligacje Pożyczki Narodowej w dziale pożyczek budowlanych i długoterminowych bez ograniczenia wysokości kwot. Obligacje pożyczkowe będą w tym dziale przyjmowane na zapłatę zaległych po 31 grudnia 1933 procentów od pożyczek budowlanych z funduszu budowlanego. Ponadto Bank Gospodarstwa Krajowego przyjmować będzie obligacje w określonej wysokości na spłatę zaległych procentów od pożyczki budowlanej z własnych funduszy Banku.

W dziale kredytów krótkoterminowych Bank przyjmować będzie obligacje pożyczkowe tylko na pokrycie wierzytelności B. G. K., znajdujących się w windykacji, płatnych najdalej do 31 grudnia 1933 r., a nie przekraczających 1.000 zł. Obligacje będą przyjmowane po kursie każdego czasu ustalonym przez ministra skarbu: po 96 zł. za obligację 100 zł. plus wartość kuponu bieżącego.

## Odpowiedź gen. Weyganda

Warszawa. 3. 1. (Sin) W odpowiedzi na powinszowania noworoczne, skierowane do gen. Weyganda, obywatela honorowego Warszawy, prezydent miasta Starzyński otrzymał następujący telegram: „Dziękuję zarządowi miasta i kochanym współobywatelom Warszawy. Przesyłam panu Prezydentowi najgorętsze życzenia pomyślności na rok 1935, Weygand“.

## Szesnastu strażaków ofiarami akcji ratunkowej

Nowy Jork. 3. 1. PAT. W 4-piętrowym domu, zamieszkanym przez 7 rodzin murzyńskich, z nieznaną przyczyną wybuchł pożar. Straż ogniowa, która niezwłocznie po alarmie pospieszyła na ratunek, zdołała wyłostać z płonącego domu wszystkich mieszkańców. W chwili jednakże, kiedy strażacy jeszcze raz przeszukiwali płonący budynek, dom zawalił się, grzebiąc w gruzach dwóch uczestników akcji ratunkowej. 14-tu strażaków jest ciężko rannych.

DIWANY, CERATY, LINOLEUM  
A. NUSSBAUM, DIETLA 45

## Polscy hitlerowcy w Gdańsku

Gdańsk. 3. 1. ZAT. Wśród ludności polskiej w Gdańsku prowadzi od pewnego czasu działalność organizacja polityczna, występująca pod nazwą „narodowo-socjalistyczne stronnictwo robotnicze“. Inna nazwa tej organizacji opiewa „Błyskawica“ albo „Naprzód“. Uprawia ona agitację o charakterze wybitnie antysemitycznym. Podobne organizacje o tym samym charakterze wypłynęły jak wiadomo w swoim czasie na polskim Górnym Śląsku, lecz szybko zostały tam zabronione ze względów bezpieczeństwa. Związek Polaków gdańskich ogłosił odezwę, w której piętnuje ostro wspomniane stronnictwo i ostrzega przed tą organizacją, jako ugrupowaniem skierowanym przeciwko państwu i narodowi polskiemu.

## Japoński „trust mózgow“

Berlin. 3. 1. PAT. Z Tokio donoszą, że gabinet japoński postanowił ostatecznie utworzyć stałą radę polityczną, złożoną z piętnastu mężów stanu, powoływanych dożywotnio przez mikada. Byłby to tak zwany „trust mózgow“, którego zadaniem będzie omawianie zagadnień polityki zagranicznej, obrony kraju i kwestyj gospodarczych.

## Fatalne załamanie się lodu

Berlin. 3. 1. PAT. W jednej z wsi pod Bytomiem wskutek załamania się lodu na stawie wpadło do wody ośmioro dzieci. Uratowano 6, dwójce zaś utonęło wraz z 67-letnią kobietą, która w narażeniu życia ratowała tonących.

Casablanca. 3. 1. PAT. Wczoraj wieczorem specjalny okręt-chłodnia dla bananów „Des Deles“, wiozący z Konakry pełny ładunek bananów do Casablanki i innych portów, z powodu mgły rozbił się o skały w odległości 2 klm. od portu Casablanka w miejscowości Ain Diab. Załoga uratowana. Statek zatonał.

Berlin. 3. 1. PAT. Z Paryża donoszą, że fabryki Citroena zostały dziś częściowo uruchomione. Narazie otrzymało pracę 3000 robotników. Należy oczekiwać przyjęcia dalszych partii robotników do pracy.

Berlin. 3. 1. PAT. Z Paryża donoszą, że ubiegłej nocy około Limoges spalił się doszczętnie historyczny zamek la Vialle. Pożar powstał wskutek złej konstrukcji komina. Właściciela zamku wraz z rodziną uratowano z trudem z płonącego budynku.

# W naszej rozmównicy redakcyjnej

## W poszukiwaniu klerykalizmu żydowskiego

W pierwszym lepszym podręczniku historii można wyczytać, że tylko kościół katolicki zna pojęcie kleru jako stanu duchownego, który z racji swe go wybrania i pozycji hierarchicznej rości sobie pretensje do przemożnego wpływu na życie publiczne. Żydostwo nie ma kleru i — jak narazie — nie zna klerykalizmu (bo przecież interesów dynamicznych pewnych „cadyków“ nie można nazwać klerykalizmem). Mimo to niektórzy nasi lewicowcy i „Postępowcy“ w religii żydowskiej tout simple stale węższą klerykalizm. Zbyt trudno jest uwolnić się z więzów frazeologii, zapożyczonych od innych narodów świata.

Jednak dopiero z „Opinji“ (z daty 30 grudnia 1934) można było dowiedzieć się, co wczystko da się podsumować pod wyraz „klerykalizm“. Pod się podsumował napisem „Propaganda klerykalna w Palestynie“ zamieszczono tam rycinę, przedstawiającą — *horribile visu* — znany typ Żyda, który przed nastaniem soboty objężdża żydowskie dzielnice Hajfy („Opinja“ mylnie podała „Tel Awiwu“) i pokazywaniem odpowiedniego transparentu oraz sygnałami trąby oznajmia, że nadchodzi sobota. Obrazek pochodzi, co przemilcza „Opinja“, z publikacji „Keren Hajesod“ o życiu religijnym w Palestynie, z broszurki, która przez odpowiednio dobrany materiał fotograficzny stara się uzmysłowić, jak różnorodne i samorodne są formy życia religijnego w Palestynie. Ale nie wiadomo, czy istotnie nie rozumie się tego jedynego religijnego, społecznego i duchowego fenomenu, jakim jest żydowska sobota, czy też koniecznie potrzebuje się strasząca żydowskiego klerykalizmu: zmienia się intencją niewinnego zdjęcia i z publicznego ogłaszania początku soboty, na które czekają nawet bardzo „postępowi“, lecz znużeni pracą Żydzi palestyńscy, ze zwykłego sygnału robi się aż — propagandę klerykalną. Dokument ignorancji czy dokument złej woli? W każdym wypadku dokument czasu!

DR. Z. SILBERPFENNIG.

## Wreszcie o założycielu bożnicy „Kowea Itim“

W związku z notatką, zamieszczoną w „Nowym Dzienniku“ Nr. 334 z okazji stulecia bożnicy „Kowea Itim“, nadsyłam niniejsze uwagi.

W notatce podano, że majątek Izaka Arona Kolharego i tradycje rodzinne, przeszły po jego śmierci na linię żeńską, t. j. na Lebenheimów. Otóż, jak wynika z testamentu I. A. Kolharego i z dokumentów, przechowywanych w Archiwum Kahala Krakowskiego i Archiwum Aktów Dawnych w Krakowie, przy ul. Siennej, linia żeńska Lebenheimów bynajmniej nie była jedyną. W dzieciństwie odurzył ojciec I. A. Kolharego i siostry jego Hanny Temerli, Dr. Mendel Kalahora. Matka sierót, Frajda, wyszła wówczas po raz drugi za męża, a mianowicie za Dra Filipa Bonda. Matężństwo to związało rodzinę Bondów z Kalahorami. Z nimi spowinowacana była też rodzina Frenklów oraz Landauów. To to rodziny były również spadkobiercami Kolharów.

Ciekawe jest, że w testamencie ostatniego Kolharego znajdują się zapisy i legaty nie tylko na cele żydowskie, ale i na instytucje chrześcijańskie, jak na przykład dla Bractwa Miłosierdzia i Banku Pożożnego przy ul. Siennej, dla Towarzystwa Dobroczynnego na Zamku i inn.

W notatce nadmieniono, że I. A. Kolhari był członkiem „Komitetu Starozakonnych Rzeczypospolitej Krakowskiej“. Otóż takiego Komitetu nie było, istniał natomiast w Rzeczypospolitej Krakowskiej Komitet Starozakonnych Obwodu Kazimierzkiego, do którego należał Kolhari i Komitet Starozakonnych Obwodu Chrzczanowskiego (Chrzczanów należał do Wolnego Miasta Krakowa). Komitetu o 60-letniego nie było.

MGR. MEIR BOSAK.

## Ohydny „zabytek“

Powołując się na artykuł Szan. Panów z dnia 29 listopada b. r. pod tytułem „Ozega nie pokazano“, w którym autor bardzo trafnie skreślił swoje spostrzeżenia na temat zupełnie zaniedbanych chodników, jezdní, oraz haniebnego oświetlenia w żydowskiej dzielnicy VII. i VIII., należałoby jeszcze uzupełnić następującymi uwagami:

W samym środku Placu Wolnica znajduje się miejsce ustępowe dla użytku publiczności. Budynek stary, brudny, obdarty, zaniedbany, ze ścianami od starości całkiem zardzewiałymi, budzi odrażający widok. Jest wprost wstydem i hańbą dla takiego miasta Krakowa, coś podobnego trzymać na widok i użytek publiczny. Z powodu starych i przegniłych urządzeń wewnętrznych, nieczystości, nie mogą spłynąć do kanału, wylewają się na szerokim strumieniem, zatruwają przyległy Plac Wolnica.

Ten piękny zabytek należało właśnie Szan. Panom Radcom podczas objazdu pokazać, a mieliby co podziwiać i cieszyć się — na widok takiego postępu w kierunku upiększenia miasta Krakowa!

Co i ile zrobiono w ciągu lat ostatnich dla upiększenia miasta Krakowa, zostawiam ocenie tych pp. radców miejskich, którym to wszystko pokazano, że jednak w dzielnicy żydowskiej nie nie zrobiono, o tem się może każdy naocznie przekonać, kto w tej dzielnicy mieszka, lub temi ulicami musi przechodzić.

A zresztą, jest to przecież tylko dzielnica żydowska, zamieszkała przez Żydów, a Żydom nie należy się zgola nic — oprócz oczywiście obowiązków płacenia i jeszcze raz płacenia podatków, a poza tem mogą na dziurach i wybojach chodników, ciemnych, zaniedbanych ulicach, nawet łamać ręce i nogi, oraz podziwiać „zabytkowe“ miejsce ustępowe na placu Wolnica.

STARY ABONENT.

## Ostawiony paragraf 20.

Nawiązując do przytoczonej w „Nowym Dzienniku“ z dnia 23 b. m. mowy posła Dra Sommersteina na sejmowej komisji budżetowej, a w szczególności do poruszonego w niej epizodu zdyskwalifikowania przez Wydział Administracyjny Województwa Pomorskiego członka Zarządu gminy żydowskiej w Toruniu, p. Szputa jedynie dlatego, że tenże wedle wyniku dochodzeń pali papierosy i jeździ w sobotę, pragnąłbym przy tej sposobności poczynić na ten temat kilka uwag.

Otóż solidaryzując się całkiem ze stanowiskiem, zajętem w tej sprawie przez posła Dra Sommersteina — nie rozumiem, dlaczego skutki ostawionego paragrafu 20 regulaminu wyborczego w danym wypadku ponosi tylko członek Zarządu, Szputa, podczas gdy i inni członkowie tamtejszej gminy nie znajdują się również w mniejszej kolizji z owym paragrafem 20, albowiem, jak mi wiadomo, mają oni wszystkie swoje lokale i przedsiębiorstwa handlowe otwarte i czynne w sobotę.

Niemniej charakterystycznym jest też fakt, że gdy Urząd Województwa Pomorskiego unieważnia z mocy paragrafu 20 mandat członka gminy żydowskiej w Toruniu jedynie dlatego, że ten pali papierosy i jeździ w sobotę, inny natomiast Urząd Państwowy, a mianowicie Dyrekcja Policji w Katowicach, stoi całkiem na innym stanowisku, że Żydowi, noszącemu broń i nieogolonemu, a zatem żyjącemu, jak ów paragraf 20 przykazał, nie może być udzielone zezwolenie na sprzedaż uliczną gazet żydowskich na terenie miasta Katowic, jak to miało miejsce ze znanym na tutejszym bruku gazetiarzem żydowskim, Joskowiczem, który jedynie z winy swojej żydowskiej brody już od dwóch lat ubiega się o to daremnie o takie zezwolenie.

Oczyż nie jest to paradoksalne?

B. BERLACH.

**Zadajcie wszędzie  
„Nowego Dziennika“**

## Różne

**GABINET KOSMETYCZNY F. EHRlichOWEJ, KRAKÓW, KARMELICKA 15, TELEF. 186-99 2007kr**

**TYSIĄCE** ludzi w Krakowie wie o tem, że tylko w Restauracji — „ZACISZE“ można przyjemnie i niedrogo spędzić wieczór: Kraków, Szewska 27. 2023kr

**DYWANY** ręczne, kilimy: „Dywan“, Kraków, Kingi 9. Naprawa, czyszczenie, strzyżenie, prostowanie. 552kr

**SIOSTRY PIELEGNIAKI** kwalifikowane, Kraków, Józefińska 29, — telefon 120.44. 5151kr

**WYTWÓRNA PYJAM** ul. Koletek 1, III piętro, została przeniesiona do **FRONTOWEGO LOKALU** w tym samym domu, **OD UL. STRADOM 17** — poleca bonjourki, szlafroki, pyjamy, ubrania narciarskie i wiatrówki, po cenach specjalnie zniżonych. 1731kr

**SZYLD** emaljowany zamawiaj wprost we fabryce, tanio, szybko, solidnie: „Emaljarnia“, Fabryka sztyldów emaljowanych, Kraków, Dietla 81 telef. 147-39.

**STROICIEL** Bild obniżył znacznie cenę: Podgórze, Widok 6/6. Telef. 177-72.

**GORSETY „Femina“** pracownia z dniami 1 stycznia 1935 r. **PRZENIESIONA** na ul. Smoleńsk 22 m. 6, front. 2038kr

**NARTY BEZPŁATNIE** otrzymują Abonenci Biblioteki Literackiej, Stradom 19, już 22 stycznia. Miesięcznie 1'50. 2040kr

**ZAKŁADA I PORWADZI KSIĘGI HANDLOWE — SPORZĄDZA BILANSE** z uwzględnieniem wszelkich wymogów ustaw po datkowych: Leon Schüssler, Kraków, Syrokomli L. 7, telefon 182-84. 2045kr

**PLAC** na materiały budowlane poszukiwany. Zgłoszenia pod „Szybko“ do Adm. „N. Dziennika“. 786g

**EGZYSTENCJĘ** stałą zapewniłam przystępującemu z kapitałem 15.000. — Zgłoszenia pod „Bez ryzyka“ do Adm. „Now. Dziennika“.

**ZE** szmatek wyrabiamy ładne, trwałe chodniki. dywany: Tkalinia, Kraków, Józefa 2. Tel. 163-91 Przerabiamy i naprawiamy chodniki, — dywany wszelkiego rodzaju.

▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲

**POLSKA FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH**



najlepsze z najlepszych.

## Posad poszukują

**MŁODY**, energiczny kupiec, od kilku lat bardzo dobrze zaprowadzony na Górnym Śląsku, poszukuje poważnego zastępcstwa branży kolonialnej, spożywczej i chemicznej. Pierwszorzędne referencje. Zgłoszenia pod „Fachowiec“ do Adm. „Now. Dziennika“. 776g

**TECHNIK** dentystyczny, 11-letnia praktyka, pierwszorzędny, poszukuje posady za utrzymanie i 80 zł. miesięcznie. Zgłoszenia: „Precyzja“ do Adm. „N. Dziennika“. 2099kr

**BUCHALTERKA** bilansistka, zarazem korespondentka polsko-niemiecka biegła stenotypistka, pierwszorzędna, samodzielna siła, wieloletnia praktyka, obejmie posadę na skromnych warunkach. Zgłoszenia sub: „Wyjątkowa siła“ do Adm. „N. Dziennika“. 769g

**SKLEP TOWARÓW MODNYCH**, znana firma za prowadzona, istniejąca od szeregu lat — wraz z urządzeniem i zapasem towarów, spowodu wyjazdu do Palestyny, natychmiast do sprzedania. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Przyszłość“. 781g

**PRZEDSTAWICIELSTWA** poważnej firmy przemysłowej na Lwów, ewentualnie inne województwo Małopolski Wschodniej, poszukują dwaj młodzi, inteligentni, dobrze prezentujący się kucy, z pierwszorzędnymi referencjami, specjaliści w oparowaniu nowych rynków zbytu. Pracowali w kilku branżach. Rozporządzają poważnym kapitałem i zabezpieczeniem — Zgłoszenia piśmie: Isserles, Lwów, ul. Żofii I. 15/II. 741g

**STENOTYPISTKA** wytrawna polsko-niemiecka poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „Now. Dziennika“ pod „Ewentualnie półdniewnej“. 784g

**ABSOLWENTKA** szkoły Ekonomiożno-Handlowej poszukuje posady (bez sobót). Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Praktykantka“. 732g

## Kupno

**KUPIĘ** większą prasę młynek do owoców, pompę do wina, kociotek miedziany ca. 150 litrów, w dobrym stanie. Przyjmę również dobrego, fachowego pracownika do wytwórni win i miodu. Oferty pod „Owoc“ do Adm. „N. Dziennika“. 2009kr

# ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5.—  
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . „ 10.—

Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—  
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20.—

Drobne ogłoszenie za słowo **10** gr. Dla poszukujących pracy . . **5** gr.

== Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniła jest u dołu niniejszej strony. ==

## Lokale

**PRZECHOWANIE** mebli i towarów w suchych składach, oraz najtaniej **PRZEPROWADZKI** — skutecznie „HERMES“ — Wysyłka bagaży do **PALESTYNY**. Biuro spe dycyjne, Kraków, Stolar ska 13.

**DUŻY** pokój frontowy z kuchnią na warsztat, biu ro, sklep, natychmiast do wynajęcia: Legionów 20 2030kr

**2 POKOJE** kuchnia, kom fort, III. piętro, Szlak 39 do wynajęcia. 780g

**POKÓJ** komfortowy, cie pły, osobne wejście, u trzymanie, do wynajęcia: Starowiślna 62/3. 775g

**100 POKOI** UMEBLOWA NYCH na okres 10-cio dniowy poszukiwanych. — Zgłoszenia przez cały dzień: Gertrudy 12, m. 10 2036kr

**POSZUKUJĘ** mieszkania 3 pokojowego z komfor tem, w dziel. VII, VIII. za odstępnem lub odpow iednym czynszem. Zgło szenia w Adm. „N. Dzien nika“ pod „Zaraz“. 783g

## Zdrojowiska

**ZAKOPANE** całe jedno głośnię twierdzi: w luk susowym pensjonacie — „TUBEROZA“, ulica Pił sudskiego, telefon 708 — pod zarządem Bali Fin kelsteinowej, najwykwint niejsza kuchnia, najprzy jemniej mieszkać. 2032kr

**ZAKOPANE**. Pełnokom fortowy pensjonat — „Heńka“, Droga do Bia łego, tel. 561, przyjmuje zgłoszenia. Kuchnia wy kwitna, rytualna. Zarz ąd: R. Przeworska. 2031kr

**ZAKOPANE**. „Błękitna“ pod zarządem M. Leinera poleca pokoje z utrzy maniem po 5 zł dziennie Dla turystów rabat. 745g

## Nauka i wychowanie

**NAUCZYCIELKA** gimna zjalna przyjmie lekcje ((matura włącznie) indy widualne, zbiorowe. Ta nio (ewentualnie za mie szkaniem). Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Matematyka, fizyka“. 769g

**ANGLIK** udziela lekcji początkującym, zaawan sowanym. Ceny przystę pne. Oferty: „Pedagog“ do Adm. „N. Dziennika“ 754kr

## Sprzedaż

**TAPCZANY**, otomany rozkładanki, poduszki włósienne, materace sprę żynowe, łóżka polowe **MARS** — oraz przyj muje wszelkie przeróbki Zakład Tapicerski Bar daoha, Krakowska 44 — telefon 174-83. 760g

**MEBLE KUCHENNE**, — **PRZEDPOKOJOWE**, pier wszorzędne, nowoczesne — pokoje dziecięce po leca Petzenbaum, Ry nek gł. 12, Pasaż. 778g

**MEBLE** nowoczesne, so lidne, okazjnie tanie — poleca Frisch, Starowiślna 35. 2044kr

**PIANINO** nowe, zagra niozne, niezwykła okazja Podgórze, ul. Widok 6/6 (przez Parkową). 2039kr

**FIRANKI**, kapy, serwe ty, kilimy, poleca najta niej artystyczna pracow nia Holcerowej, Kraków Jasna 8. 653g

**ZURNALE** najtaniej — sprzedaje, wypożycza — Wermuth, Kraków, ul Dietla 95. 778g

**MEBLE** nowoczesne pier wszorzędne najtaniej za kupisz: Anisfeld, Kra ków, Plac Dominikański 4. 1807kr

**FABRYKA** artykułów spożywozych w Krako wie spowodu wyjazdu ko rzystnie do sprzedania Zgłoszenia w kancelarji adwokatów Dra A. Salo mona i M. Gottlieba w Krakowie, Berka Josele wioza 7. 790g

**OKULARY** — **NAJTANIEJ** optyk **GRÖSSLER**, — Kraków, Grodzka 41, telef. 126 00

## Wolne posady

**AGENTÓW** zdolnych do ratalnej sprzedaży arty kulów gospodarczych na Kraków poszukują: Ber ka 5, m. 4. 757g

**ZDOLNEGO** agenta bran ży ratalnej, na dobrych warunkach poszukuje. — Zgłoszenia: ul. Dietla 73, m. 2. 777g

**POMOCNIK** handlowy branży sukiennej zaraz potrzebny. — Zgłoszenia: Zwierzyniecka 11, m. 11. 774g

**MŁODY** człowiek do ma gazynu potrzebny. Zgło szenia pod „Magazynier“ Biuro ogłoszeń Stattera. Kraków, Rynek 8. 2042kr

**BARDZO** zdolną ekspe djentkę przyjmie od za raz Dom Szwajcarskich Haftów, Grodzka 14. 2043kr

## Matrymonjalne

**PANNA**, **MŁODA**, przy stojna, wyższe wykształ cenie, pozna inteligenta z certyfikatem. Zgłosze nia do Adm. „N. Dzien nika“ pod „Opłacę pod róż“. 2033kr

**PANNA**, wyższe wy kształcenie, 300 zł. mie sięcznie, młoda, miła, po ślubie odpowiedniego pa na na stanowisku. Zgło szenia do Admin. „Now. Dziennika“ pod „Charak ter R.“. 2034kr

**KUPIEC** lat 35, miły, pra wego charakteru, syn wła ściiciela majątku ziem skiego, poślubi niewiastę sympatyczną, niebiedną. Najchętniej mającą zapro wadzony interes. Zgłosze nia pod „Biuro parcele cyjne Olkusz, ul. Augu stjańska 15. 2035kr

**SZADCHEN** zaprowadzo ny w lepszych domach żyd. poszukiwany. Zgło szenia do Admin. „Now. Dziennika“ pod „Palesty na“. 687g

RZĄDOWO UPWAŻNIONE — KONCESJONOWANE  
**BIURO ORGANIZACYJNE I BUCH.-REWIZYJNE**  
**WIKTOR STANDÉ**

Przyległy Rowident Książ — Znanca Sądowy  
**Kraków — Tel. 104-44 — Pijarska 5**  
**REWIZJE KSIĄG. + ANALIZY BILANSÓW.**  
Obliczenia rentowności przedz. + Rozliczenia spółników

Prowadzi buchalterję w abonamencie dla średnich i mniejszych przedsiębiorstw we własnym biurze, własnymi siłami biurowymi, przy zastosowaniu najnowszych urządzeń maszynowych



Organizacja nowoczesnej  
**KSIĘGOWOŚCI**  
PRZEBITKOWEJ  
**KARTOWISTY**

Ostatni wyraz techniki buchalteryjnej  
**ORGANIZACJA. + BILANSOWANIE.**  
Sprawy buchalteryjne i bilansowo-podatkowe. + Nadzór.

**WPISY** na nowy, półro czny wieczorny **KURS KSIĘGOWOŚCI FEINBERGA, STARO WIŚLNA 28**, przyjmuje się codziennie. — Nauka dokładna. Opłata niska Tamże zbiorowe lekcje **ANGIELSKIEGO, FRAN CUSKIEGO, NIEMIEC KIEGO** za opłatą mi nimalną. 1892kr

**NAUKĘ JĘZYKÓW:** an gielskiego, francuskiego niemieckiego, włoskiego w Instytucie Ansona — Kraków, Szewska 17, — rozpocząć można każdej chwili. — Zamiejscowym wysyłamy znakomite sa mouchki „ARGUS“, za stępujące w zupełności nauczyciela. Żądać pro spektów. 2024kr

**LEKCYJ** hebrajskiego francuskiego oraz muzy ki fortepianowej udzie la doświadczony pedagog Honorarium przystępne Zgłoszenia pod „Litera tura — konwersacja“ do Adm. „N. Dziennika“.

**KOMPLET NACZYN** ku chennych 50 **PZEDMIO TÓW** tylko ZŁ. 49: Skład fabryczny **METAL**, Die tla 58. 2041kr

**MASZYNY** do pisania walizkowe biurowe naj taniej poleca: Löwenstein Kraków, ul. Zwierzynie cka 11. 1640kr

**ŚWIATOWEJ SŁAWY**  
**HAYA PUDER**  
**MYDŁO i KREM**  
ZALECANY PRZEZ POWAŻY LEKARSKIE  
DLA ZDROWIA DZIECI  
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH i DROGUERIIACH  
SKŁAD GŁÓWNY: APTEKA S. HAY, LWÓW  
KAZIMIERZOWSKA 31. - KOTŁAJA 12.

**KRYNICA**  
**PENSIONAT LOTOS** (naprzeciw NOWYCH ŁAZIENEK Tel. 232)  
pod zarządem  
**Drowej R. i S. WAHRHAFTIGOWEJ**  
Pełny komfort - Ciepła i z mna woda - Centralne ogrzewanie - Pokoje słoneczne - kuchnia wykwinna  
**Ceny niskie. Cały rok otwarty.**

DLA ZDROWIA JEDYNIJE TO,  
CO NAJLEPSZE!  
COKOLWIEK DROŻSZE —  
— WIELOKROTNIJE  
LEPSZE!  
**OLA**  
PREZERWATYWY

**ODCISKI WYKORZENIA** bezpowrotnie pasta **RIGO** 50 groszy. Żądać wszę dzie. Główny skład: Dro gerja Schapsensohna, — Kraków, Plac Nowy. 2064kr

**NA KARNAWAŁ** korale cekiny (filtry), kamyczki do haftu: Oppenheim, — Kraków, Grodzka 29. 2047kr

**FIRANKI** według najno wszych modeli. Ceny naj niższe: Breit, ul. Grodz ka 60, telefon 113-80. 1633kr

**MASZYNE** do pisania — „Underwood“ w dobrym stanie, dużą wagę decy malną, gazowy piecyk, 2 ściennie wentylatorki ele ktryczne, z motorkami marmurowa tablica 100× 80 (Schalttafel), korzyst nie można nabyć: Wiado mość: Gołębia 2, m. 8. 782g

**SKLEP** z urządzeniem w śródmieściu sprzedam. — Wiadomość: Wąska 10 m. 12. 716g

**PRENUMERATA:** w Krakowie z odno sze niem i bez odnośnienia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . . miesięcz. „ 4\*30 kwart. zł. 12\*90 Zagranicą z przesyłką pocztową . . . . . „ 7\*50 „ 22\*50

**OGŁOSZENIA.** Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

**CENY** w złotych: I. strona 1\*25. — Tekst 1\*—. Nadesłane 0\*75. — Za tekstni 0\*25. — Drobne od słowa 0\*10 gr. Dla poszukujących pracy 0\*05 gr. Gratu lacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5\*—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10\*—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10\*—. Nekrologi (klepsy dry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20\*—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświę t